

Zagłada Żydów. Studia i Materiały
Holocaust Studies and Materials

VOL. 14 (2018)

ISSN: 1895-247X
eISSN: 2657-3571
DOI: 10.32927
WWW: www.zagladazydow.pl

Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN
Polish Center for Holocaust Research

Zanim stał się Przytyk. Ruch narodowy a geneza zajść antyżydowskich w województwie kieleckim w latach 1931–1935

Before the Pogrom in Przytyk. The National Movement and the Genesis of the Anti-Jewish Incidents in the Kielce Province During 1931–1935

Kamil Kijek
Uniwersytet Wrocławski

kamil.kijek@gmail.com
ORCID: https://orcid.org/0000-0002-9296-4485

DOI: https://doi.org/10.32927/ZZSiM.60
Strony/Pages: 45-79

CC BY

OPEN ACCESS

Studia

Kamil Kijek

Uniwersytet Wrocławski
orcid.org/0000-0002-9296-4485
kamil.kijek@gmail.com

Zanim stał się Przytyk. Ruch narodowy a geneza zajść antyżydowskich w województwie kieleckim w latach 1931–1935[1]

Streszczenie
Artykuł jest przeglądem przyczyn przemocy antyżydowskiej, która przetoczyła się przez prowincjonalne miasta i wsie centralnej Polski (w województwie kieleckim) w latach 1935–1937 i obejmowała znany pogrom w Przytyku w 1936 r. Autor na podstawie analizy aktywności politycznej Stronnictwa Narodowego i jego radykalnego skrzydła „młodych" w latach 1931–1935 pokazuje ich rolę we wprowadzaniu na polskiej wsi specyficznej kultury politycznej, zawierającej przemoc antyżydowską, radykalny nowoczesny antysemityzm, faszyzm i militaryzm; wszystko to stało się kluczowym kontekstem wydarzeń, do których doszło w następnych latach.

Słowa kluczowe
agitacja, przemoc antyżydowska, antysemityzm, prowincja, faszyzm, Druga Rzeczpospolita, województwo kieleckie, Stronnictwo Narodowe, nacjonalizm, przemoc polityczna, Przytyk, sanacja, socjotechnika

Abstract
This article is a revision of causes of anti-Jewish violence that swept through the provincial towns and villages in Central Poland (in Kielce Voievodship) in the years 1935–1937 and included well known pogrom in Przytyk in 1936. By studying political activity of the National Party (Stronnictwo Narodowe) and its 'young' radical members in the years 1931–1935, it shows their role in implementation of specific political culture of anti-Jewish violence, radical modernist anti-Semitism, fascism and militarism in the Polish countryside, that all became crucial context of events that took place in the subseqent years.

Key words
agitation, anti-Jewish violence, anti-Semitism, countryside, fascism, Interwar Poland, Kielce region, National Party, nationalism, political violence, Przytyk, Sanation, sociotechnique

[1] Artykuł powstał na podstawie badań sfinansowanych przez Narodowy Program Rozwoju Humanistyki w ramach projektu badawczego „Pogromy. Kolektywna przemoc antyżydowska na ziemiach polskich w XIX i XX wieku. Historia. Pamięć. Tożsamość", nr. rej. 12H 12 0140 81.

Dziękuję dr Natalii Aleksiun i dr. Michałowi Trębaczowi za lekturę i krytyczne uwagi do tekstu.

Wstęp

Historykom i opinii publicznej znanych jest kilka głośnych wypadków pogromów bądź aktów zbiorowej przemocy antyżydowskiej, które przetoczyły się przez Polskę w latach 1935–1937[2]. Kilku z nich, jak tych w Odrzywole (między 20 a 27 listopada 1935 r.), Przytyku (9 marca 1936 r.) czy Częstochowie (między 19 a 21 czerwca 1937 r.), dokonano w ówczesnych granicach województwa kieleckiego. Najczęściej przywoływaną i uznawaną za najważniejszą bezpośrednią przyczyną tych zajść jest wielki kryzys, który szczególnie silnie dotknął polską wieś. Miał się on nałożyć na tradycyjne antagonizmy chrześcijańsko-żydowskie. Antysemicka agitacja uprawiana w tym okresie pojawia się w miarodajnych studiach tego problemu jedynie jako jeden z kontekstów lub wtórny czynnik wybuchu fali antyżydowskiej przemocy. W literaturze przedmiotu za kluczowy element tego rodzaju agitacji na polskiej prowincji w pierwszej połowie lat trzydziestych uznaje się zazwyczaj bojkot ekonomiczny handlu żydowskiego[3].

Celem tego artykułu jest uzupełnienie i miejscami zrewidowanie dotychczasowych ustaleń, proponuję bowiem nowe spojrzenie na genezę aktów kolektywnej przemocy antyżydowskiej bądź pogromów dokonywanych na terenie województwa kieleckiego, przy uwzględnieniu szerszej perspektywy czasowej. W Odrzywole, Przytyku, Częstochowie i innych miejscowościach to nie mogący stanowić etykietę bardzo różnych poglądów i postaw bliżej nieokreślony „antysemityzm", lecz pewna odmiana skrajnej antysemickiej ideologii, propagowana przez konkretne środowiska, okazuje się kluczowym elementem, który wprawił w ruch całą sekwencję innych czynników, co ostatecznie doprowadziło do aktów antyżydowskiej przemocy. Do tej sekwencji należały niewątpliwie dramatyczne skutki wielkiego kryzysu 1929 r., zetnicyzowanie struktury społeczno-zawodowej na prowincji, tradycyjne antagonizmy chłopsko-żydowskie, autorytaryzm, korupcja i bezwład rządów sanacji. Nie zadziałały one jednak spontanicznie, ale zostały uruchomione w wyniku zaplanowanego i konsekwentnego działania

[2] Zob. np. Emanuel Melzer, *No Way Out: The politics of Polish Jewry 1935–1939*, Cincinnati: Hebrew Union College Press, 1997, s. 53–70; Jolanta Żyndul, *Zajścia antyżydowskie w Polsce w latach 1935–1937*, Warszawa: Fundacja im. Kazimierza Kelles-Krauza i Agencja Scholar, 1994.

[3] Melzer, *No Way Out: The politics of Polish Jewry…*, s. 55–57; Alina Cała, *Żyd – wróg odwieczny? Antysemityzm w Polsce i jego źródła*, Warszawa: ŻIH i Wydawnictwo Nisza, 2012, s. 369–373; Joanna B. Michlic, *Poland's Threatening Other. The Image of the Jew from 1880 to present*, Lincoln–London: University of Nebraska Press, s. 115, 121–122 [wyd. polskie: *Obcy jako zagrożenie. Obraz* Żyda *w Polsce od roku 1880 do czasów obecnych*, Warszawa: ŻIH, 2015]; Joseph Marcus, *Social and Political History of the Jews in Poland, 1919–1939*, Berlin–New York–Amsterdam: Mouton Publishers, 1983, s. 359; Cellia S. Heller, *On the Edge of Destruction. Jews of Poland Between the Two World Wars*, New York: Columbia University Press, 1977, s. 115–118; Roman Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893–1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1980, s. 308.

politycznego części środowisk nacjonalistycznych, znajdujących się w opozycji do ówczesnej władzy. Radykalna część obozu narodowodemokratycznego, tzw. młodzi, osiągnęła sukces w postaci rozpropagowania na prowincji kieleckiej przekonania o Żydach jako złu i wrogu absolutnym, za pomocą określonych środków socjotechnicznych. Przemoc stanowiła owych środków najważniejszy element.

W latach 1931–1935 środowisko „młodych" wraz z częścią innych lokalnych działaczy ruchu narodowego podjęło próbę zaszczepienia na terenach wiejskich wcześniej obecnej raczej w miejskiej kulturze politycznej ideologii nie tradycyjnego, lecz modernistycznego antysemityzmu, w jego najbardziej radykalnej odkupicielskiej i chimerycznej wersji (łączącej różnorakie elementy tradycyjne i nowoczesne, często ze sobą sprzeczne). W tej odmianie ideologii antysemickiej Żydzi stanowili wszechstronne i absolutne zagrożenie (jako dążący do zniszczenia chrześcijańskiego świata kapitaliści, liberałowie z jednej strony, komuniści z drugiej), byli wrogiem nie tylko kulturowym i politycznym, ale i rasowym, wreszcie ich usunięcie uznawano za konieczny warunek przemiany teraźniejszego zdegenerowanego świata[4].

Radykalizacja obozu narodowego w okresie Drugiej Rzeczypospolitej, której ważnym etapem było powstanie w grudniu 1926 r. Obozu Wielkiej Polski, jego rozwiązanie w latach 1932–1933 i utworzenie rok później Obozu Narodowo-Radykalnego, doczekała się licznych analiz historycznych[5]. Proces ten miał bezpośredni wpływ na falę przemocy antyżydowskiej występującej od

[4] Na temat definicji tego rodzaju odmian nowoczesnego antysemityzmu zob. Jacob Katz, *From Prejudice to the Destruction: Antisemitism, 1700–1933*, Cambridge, MA: Harvard University Press, 1980; George L. Mosse, *The Crisis of German Ideology: Intellectual origins of the Third Reich*, New York: H. Fertig, 1981; Gavin I. Langmuir, *Toward a Definition of Antisemitism*, Berkeley: University of California Press, 1990, i w szczególności: Saul Friedländer, *Nazi Germany and the Jews: The Years of Persecution, 1933–1939*, New York: Harper Perennial, 1997, s. 73–122. Na temat jego wcieleń obecnych w Polsce okresu międzywojennego zob. zwłaszcza Grzegorz Krzywiec, *Between „Realpolitik" and redemption: Roman Dmowski's solution to the Jewish question* [w:] *Antisemitism in an Era of Transition: Continuities and impact in post-communist Poland and Hungary*, red. Francois Guesnet, Gwen Jones, New York: Peter Lang, 2014, s. 69–90; Marcin Zaremba, *Wielka trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków: Znak, Warszawa: ISP PAN, 2012, s. 71–92.

[5] Zygmunt Kaczmarek, *Obóz Wielkiej Polski. Geneza i działalność społeczno-polityczna w latach 1926–1933*, Poznań: Wydawnictwo AR, 1980; Szymon Rudnicki, *Obóz Narodowo-Radykalny. Geneza i działalność*, Warszawa: Czytelnik, 1985; Wojciech Jerzy Muszyński, *Duch młodych. Organizacja Polska i Obóz Narodowo-Radykalny w latach 1934–1944. Od studenckiej rewolty do konspiracji niepodległościowej*, Warszawa: IPN, 2011, s. 30–40; Roman Wapiński, *Pokolenia Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1991, s. 283–286, 298–300; *idem*, *Narodowa Demokracja 1893–1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1980, s. 268–288; Jerzy J. Terej, *Rzeczywistość i polityka. Ze studiów nad dziejami najnowszymi Narodowej Demokracji*, Warszawa: Książka i Wiedza, 1979, s. 9–112.

początku lat trzydziestych na polskich uniwersytetach i dokonywanej główne przez studenckich narodowych radykałów z Ruchu Młodych OWP, m.in. wchodzącej w jego skład Młodzieży Wszechpolskiej[6]. Rozwiązanie przez władze w latach 1932–1933 Obozu Wielkiej Polski i włączenie jego struktur, w tym Ruchu Młodych (RM OWP), do Stronnictwa Narodowego nie tylko nie złagodziło radykalizmu członków tego pierwszego, lecz wzmocniło nurt radykalny w samym stronnictwie. Na jego osłabienie w głównej partii obozu narodowego nie wpłynęło w znaczący sposób również powstanie w 1934 r. rozłamowego Obozu Narodowo-Radykalnego, a później jego podział na ONR „ABC", Ruch Narodowo-Radykalny „Falanga", ponadto zaś innych, drobnych, organizacji. W opisanych dalej wypadkach zachodzących w województwie kieleckim rozłamowe ugrupowania ruchu narodowego zajmowały marginalną pozycję, a działacze głównego nurtu wyraźnie manifestowali, że ich postawa wobec Żydów jest nie mniej bezkompromisowa od tej reprezentowanej przez niedawnych towarzyszy. Mający istotne znamiona ideowe faszyzmu prawicowy radykalizm odegrał w analizowanych tutaj prowincjonalnych wydarzeniach kluczową rolę. Znaczenie miały również wypadki rozgrywające się wówczas na uniwersytetach, poczynając od tych wileńskich, które nastąpiły między 9 a 12 listopada 1931 r.[7] Zabity w ich trakcie kamieniem rzuconym przez Żyda student Stanisław Wacławski stał się dla narodowych radykałów ikoną, symbolem bohaterskiej walki z żydowskim zagrożeniem[8]; mitologię stworzoną wokół tego zagrożenia upowszechniali oni także na kieleckiej prowincji. Była ona tylko jedną z części składowych skrajnych wersji nacjonalizmu i antysemityzmu, które środowisko „młodych" wywodzących się z RM OWP wprowadziło do wnętrza Stronnictwa Narodowego, zajmowało bowiem coraz ważniejsze miejsce w organach partii na szczeblu centralnym i prowincjonalnym, m.in. w województwie kieleckim. Podnoszenie wątku żydowskiego miało zasadnicze znaczenie dla wzrostu siły „młodych" i wciągnięcia w ich szeregi dużej rzeszy nowych chłopskich działaczy. Naro-

[6] Na temat przemocy antyżydowskiej, postulatów i działań na rzecz ograniczenia liczby studentów żydowskich na uniwersytetach w okresie międzywojennym zob. Monika Natkowska, *Numerus clausus, getto ławkowe, numerus nullus, „paragraf aryjski". Antysemityzm na Uniwersytecie Warszawskim 1931–1939*, Warszawa: ŻIH, 1999; Szymon Rudnicki, *From 'Numerus Clausus' to 'Numerus Nullus'*, „Polin" 1987, t. 2, s. 247–252; Melzer, *No Way Out: The politics of Polish Jewry…*, s. 71–80; Natalia Aleksiun, *Jewish Students and Christian Corpses in Interwar Poland: Playing with the Language of Blood Libel*, „Jewish History" 2012, t. 26, s. 327–342; *eadem*, *Christian Corpses for Christians! Dissecting the Anti-Semitism behind the Cadaver Afair of the Second Polish Republic*, „East European Politics and Societies", sierpień 2011, t. 25, nr 3, s. 393–409.

[7] Natalia Aleksiun, *Studenci z pałkami: rozruchy antyżydowskie na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie* [w:] *Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX w. Studia przypadków (do 1939 r.)*, red. Kamil Kijek, Artur Markowski, Konrad Zieliński, Warszawa: Wydawnictwo IH PAN, 2019 (w przygotowaniu).

[8] Zob. np. Wapiński, *Narodowa Demokracja…*, s. 291.

dowi radykałowie wykorzystali więc rozpoczętą na przełomie 1929 i 1930 r. nową skierowaną na wieś kampanię agitacyjną Stronnictwa Narodowego. W jej ramach rozpropagowali jedną z najostrzejszych wersji odkupicielskiego antysemityzmu, przedstawiając Żydów jako absolutne zło. W głoszonej przez środowisko „młodych" walce z żydowskim zagrożeniem bojkot ekonomiczny był tylko jednym z elementów, nierozerwalnie związanym z innymi, przede wszystkim z przemocą werbalną i fizyczną. Do niej „młodzi" zarówno bez ogródek zachęcali, jak też ją inicjowali i w niej uczestniczyli. Przemoc była nie tylko środkiem jako takim, lecz także zabiegiem socjotechnicznym pozwalającym tłumaczyć świat w kategoriach absolutnego konfliktu polsko-żydowskiego czy chrześcijańsko-żydowskiego. Zarazem terror wobec Żydów, ich wypędzenie z niszy ekonomicznej zajmowanej na polskiej prowincji nie stanowiły jedynie celu samego w sobie. Przy okazji działań antyżydowskich uderzano w obóz władzy, próbując podważyć jego legitymizację i obalić rządy sanacji.

Wzrost pozycji „młodych", kampania ruchu narodowego na prowicji kieleckiej i odkupicielski antysemityzm w latach 1930–1933

Od przełomu 1929 i 1930 r. poszukiwanie poparcia na wsi było ważnym elementem politycznej kontrofensywy ruchu narodowego[9]. Ten kierunek agitacji uzasadniał m.in. wybuch wielkiego kryzysu w 1929 r., ponieważ jego skutki szczególnie długo odczuwano na terenach wiejskich. Konieczność większego otwarcia się ruchu na środowiska chłopskie wiązała się również z porażką Stronnictwa Narodowego w wyborach do sejmu w 1930 r. Nowa kampania agitacyjna, ukierunkowana na prowincję, została podjęta także w województwie kieleckim. Krytyka polityki rolnej sanacji, z jaką występowano na spotkaniach i wiecach SN na tym terenie, w początkowym okresie najczęściej była pozbawiona wątków żydowskich[10]. Pojawiły się w niej na mocy decyzji centralnych władz partii w Warszawie. 26 listopada 1931 r. Rada Naczelna Stronnictwa Narodowego wydała uchwałę, którą przesłano do wszystkich powiatowych i okręgowych zarządów partii. Jej odbiorcom zwrócono uwagę, że treść tego dokumentu, dotyczącego nowej partyjnej strategii gospodarczej, należy promować na prowincji w postaci jak najprostszych, chwytliwych haseł. Głównym obiektem tychże, co stanowiło bardzo istotną zmianę w agitacji stronnictwa, stali się Żydzi. Od tej pory tzw. polityka żydowska była zasadniczym elementem postulatów gospodarczych partii odnoszących się do sytuacji ekonomicznej polskiej wsi. Już na wstępie uchwała głosiła:

[9] Kaczmarek, *Obóz Wielkiej Polski…*, s. 50–51, 57–59; Muszyński, *Duch młodych. Organizacja Polska i Obóz Narodowo-Radykalny…*, s. 36.

[10] Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej AP Kielce), zespół 100, Urząd Wojewódzki Kielecki I (dalej UWK), 20494, k. 84–86, 223, 316, 360.

> Przewodnią ideą programu gospodarczego jest jego narodowy charakter, przeciwstawiający się zarówno międzynarodowej finansjerze, jak i międzynarodowemu socjalizmowi. Należy silnie podkreślić, że faktycznymi kierownikami obu tych międzynarodówek są żydzi. Walka z ich wpływami jest pracą na rzecz utrwalenia naszej własnej samodzielności[11].

W przytoczonym fragmencie, tak jak w całej uchwale, zwraca uwagę jednoznacznie chimeryczny charakter zagrożenia ze strony Żydów, stoją oni bowiem za oddziaływaniem dwóch sprzecznych (międzynarodowa finansjera i socjalizm) złowrogich sił. W dalszej części dokumentu stwierdzono, że Żydzi *de facto* kierują również rządzącą w Polsce sanacją. Oficjalnie ogłoszono tam też politykę walki o „polski handel", prowadzoną m.in. przez wspieranie powołanej specjalnie do zwalczania handlu żydowskiego Ligi Zielonej Wstążki. Co istotne, wątki żydowskie pojawiły się w dwóch pierwszych punktach programu Stronnictwa Narodowego, a to podkreślało ich wagę[12]. Wszystkie wymienione idee dotyczące chimeryczności żydowskiego zagrożenia, związków między Żydami a obozem rządzącym, wreszcie hasło i praktyka bojkotu stały się kluczowymi elementami polityki ruchu narodowego w województwie kieleckim w kolejnych latach.

Ważnym celem kampanii ruchu narodowego na prowincji był wzrost liczebności jego członków i sympatyków. W listopadzie 1932 r. w Drzewicy w powiecie opoczyńskim na spotkaniu senatora Stefana Sołtyka ze zwolennikami ruchu narodowego 80 procent z 200 jego uczestników stanowili chłopi. Rok wcześniej włościanie stanowili 90 procent uczestników liczącego 250 osób powiatowego zebrania SN w Radomiu[13]. W kwietniu 1932 r. na dużym, skupiającym 400 członków ugrupowania, powiatowym zebraniu w tym samym mieście przemawiający na nim Sołtyk podkreślił, że SN powinno przede wszystkim starać się o zdobywanie poparcia wśród ludności chłopskiej[14]. Pod koniec 1931 r. w agitowaniu potencjalnych nowych działaczy i sympatyków ruchu we wsiach i miasteczkach powiatu opoczyńskiego wyróżniał się członek OWP Władysław Dowbor, przyszły założyciel ONR[15]. Wtedy też ruszyła na tym terenie akcja antyżydowska, wspierana przez organizację Rozwój, wcześniej aktywną w dużych miastach, specjalizującą się w propagowaniu bojkotu ekonomicznego Żydów. W latach 1931–1932 nowa kampania narodowców zyskała poparcie istotnej części, zwłaszcza najmłodszego pokolenia, miejscowego duchowieństwa kato-

---

[11] *Ibidem*, k. 506.

[12] *Ibidem*.

[13] AP Kielce, UWK I (100), 20494, Pismo starosty powiatowego radomskiego do wojewody kieleckiego w sprawie Zjazdu Powiatowego Komitetu Stronnictwa Narodowego, 25 III 1930 r., k. 223; *ibidem*, Sprawozdanie starosty powiatowego opoczyńskiego ze zgromadzenia publicznego Stronnictwa Narodowego w osadzie Drzewica, 7 XI 932 r., k. 622.

[14] *Ibidem*, Sprawozdanie starosty powiatowego radomskiego z zebrania Stronnictwa Narodowego w Radomiu, 4 IV 1932 r., k. 548.

[15] Na temat Władysława Dowbora zob. Muszyński, *Duch młodych. Organizacja Polska i Obóz Narodowo-Radykalny…*, s. 66, 72, 130, 159.

lickiego. W niektórych powiatach województwa kieleckiego to bardziej radykalne OWP i związany z nią Rozwój, a nie SN stanowiły dominujący element ruchu narodowego[16].

Posłużenie się wątkami żydowskimi w celu wyjaśnienia przyczyn kryzysu ekonomicznego polskiej wsi, a także umieszczenie ich w centrum propozycji rozwiązania tego kryzysu nie ograniczało się do młodych radykałów z Obozu Wielkiej Polski. Pod koniec 1931 i na początku 1932 r. realizację haseł „swój do swego", „numerus clausus" wobec Żydów nie tylko w edukacji, ale i na rynku pracy głosili m.in. poseł Stronnictwa Narodowego Karol Wierczak (jeden z przywódców tej partii w województwie kieleckim), radomski senator Stefan Sołtyk, wreszcie czołowy ekonomiczny ekspert endecji Roman Rybarski[17]. Choć głównym adresatem nowego kierunku agitacji ekonomicznej ruchu narodowego byli chłopi, hasła bojkotu ekonomicznego Żydów kierowano również do mieszkańców miast województwa kieleckiego. Pojawiły się one na przykład na spotkaniu innego posła, ks. Adama Błaszczyka, z rzemieślnikami i kupcami w Kielcach 10 stycznia 1932 r.[18] Starsi posłowie SN i „młodzi" z OWP zgadzali się co do kierunku nowej kampanii agitacyjnej ruchu narodowego i skierowania jej na wieś. Uznawali bojkot ekonomiczny Żydów z jednej strony za kluczowy „cel sam w sobie", z drugiej za ważny element budowania poparcia wśród chłopów. Z czasem mocno odróżnić (momentami też poróżnić) miały ich metody realizacji tego bojkotu.

Nowatorskim zabiegiem socjotechnicznym, w posługiwaniu się którym szczególnie celowali „młodzi" (wielu z nich studiowało i należało do Młodzieży Wszechpolskiej), było propagowanie na prowincji najważniejszych elementów radykalnej odmiany antysemityzmu miejskiego. Wznowione na wielu uczelniach kraju jesienią 1931 r. ataki na Żydów szybko znalazły odbicie także w województwie kieleckim. Zabity w wyniku tragicznych wydarzeń wileńskich w listopadzie tegoż roku Stanisław Wacławski prawie od razu stał się ważnym elementem antyżydowskiej kampanii młodych radykałów jako męczennik walki z żydowskim zagrożeniem. W powiecie opoczyńskim już pod koniec listopada Stronnictwo Narodowe próbowało zorganizować antyżydowską demonstrację przy okazji „mszy za duszę Wacławskiego"[19]. Od 1933 r. właśnie ten powiat znalazł się w awangardzie działań na rzecz najradykalniejszej, odkupicielskiej i chimerycznej wersji antysemityzmu oraz jej propagowania na kieleckiej prowincji. Niebagatelną rolę odgrywał kolportowany również poza terenem powiatu opatowski

[16] AP Kielce, UWK I (100), 20494, Sprawozdanie starosty powiatowego opatowskiego na temat stanu organizacyjnego i aktywności Stronnictwa Narodowego, 5 XII 1931 r., k. 476–479.

[17] *Ibidem*, Sprawozdanie starosty powiatowego będzińskiego ze spotkania Stronnictwa Narodowego w Będzinie, 2 XII 1931 r., k. 481, *ibidem*, Sprawozdanie starosty powiatowego radomskiego z zebrania Stronnictwa Narodowego w Radomiu, 4 IV 1932 r., k. 548.

[18] *Ibidem*, Sprawozdanie starosty powiatowego kieleckiego ze spotkania z ks. Adamem Błaszczykiem w Kielcach, 10 I 1932 r., k. 521.

[19] *Ibidem*, Sprawozdanie starosty powiatowego opatowskiego na temat stanu organizacyjnego i aktywności Stronnictwa Narodowego, 5 XII 1931 r., k. 475.

„Biuletyn Zarządu Stronnictwa Narodowego" (wydawany nie w Opatowie, lecz w Ostrowcu). Za wynik żydowskich machinacji uznawano w nim na przykład funkcjonowanie w kraju prasy brukowej (tzw. dwugroszowej) i kultury popularnej nieniosącej ze sobą ideowego przekazu ruchu narodowego[20]. W innym numerze biuletynu pisano o Żydach jako o prawdziwych władcach Polski stojących za plecami sanacji i wykorzystujących państwowe siły bezpieczeństwa, by przemocą narzucać Polakom swoje rządy[21]. Te same wątki uporczywie kontynuowano w kolejnych numerach biuletynu[22]. Na uwagę zasługują nie tylko głoszone w nich treści, lecz także skrajnie brutalny język w odniesieniu do Żydów, pełny takich terminów, jak „ścierwa", „zbrodniarze" czy „złodzieje"[23]. Również z ulotek kolportowanych wtedy przez SN w powiecie opatowskim przebijał ten sam radykalny chimeryczny antysemityzm, przedstawiający Żydów z jednej strony jako światowych kapitalistów, z drugiej jako działających ma miejscu „pasożytów" (których miało być w Polsce 4 mln), zajmujących miejsca na wyższych uczelniach, przejmujących warsztaty, fabryki i pola, skazujących miliony chrześcijan na śmierć głodową, kolaborujących z Niemcami w okresie wielkiej wojny (w celu utworzenia pod ich protektorarem żydowskiego parapaństwa, „Judeopolinii"), jako zdrajców strzelających Polakom w plecy podczas wojny polsko-bolszewickiej, morderców polskich studentów Wacławskiego i Grotkowskiego[24], komunistów, których zwycięstwo przyniesie niechybną śmierć narodowi polskiemu, wreszcie bezpośrednich sprawców nędzy polskich chłopów. Usunięcie Żydów z polskiej wsi było jedynym remedium na skutki wielkiego kryzysu[25]. Należy zwrócić szczególną uwagę na szerszy kontekst ideologiczny, w którym pojawiało się hasło bojkotu antyżydowskiego. Kontekst ten bynajmniej nie ograniczał się do sfery gospodarczej, Żydzi nie byli w nim jedynie rywalem ekonomicznym, lecz czymś więcej, złem absolutnym, śmiertelnym wrogiem. Tego rodzaju wizję Żydów starali się zaszczepić chłopom głównie młodzi działacze ruchu narodowego, często będący studentami, wyznający radykalną, miejską, nowoczesną

[20] *Ibidem*, „Biuletyn Zarządu Stronnictwa Narodowego na powiat Opatowski", nr 6, 8 II 1933, k. 53.

[21] *Ibidem*, „Biuletyn Zarządu Stronnictwa Narodowego na powiat Opatowski", nr 8, 22 II 1933, k. 89.

[22] AP Kielce, UWK I (100), 20495, „Biuletyn Zarządu Stronnictwa Narodowego na powiat Opatowski", nr 19, 17 V 1933, k. 300; *ibidem*, „Biuletyn Zarządu Stronnictwa Narodowego na powiat Opatowski", nr 20, 24 V 1933, k. 302.

[23] *Ibidem*, „Biuletyn Zarządu Stronnictwa Narodowego na powiat Opatowski", nr 24, 21 VI 1933, k. 325.

[24] Jan Grotkowski był studentem weterynarii i korporantem na uniwersytecie we Lwowie; zginął 26 XI 1932 r. w bójce z grupą żydowskich rzemieślników. Jego śmierć dała impuls do dużych zajść antyżydowskich we Lwowie w dniu następnym.

[25] AP Kielce, UWK I (100), 20495, Odpisy ulotek Stronnictwa Narodowego, k. 132–133, 295; *ibidem*, Sprawozdanie starosty powiatowego olkuskiego ze zgromadzenia publicznego Stronnictwa Narodowego w Żarnowcu i Łanach Wielkich, 20 VI 1933 r., k. 303.

formę antysemityzmu. Zarazem próbowali się ustawić w roli przewodników chłopów w ich walce z Żydami.

Innym ważnym *novum*, które do głównego nurtu ideowego ruchu narodowego wprowadzali jego młodzi działacze, był nacisk na militaryzm i przemoc jako środki nieodzowne w realizacji rewolucji narodowej. Symptomatyczny jest zapis ze spotkania delegatów powiatowych Stronnictwa Narodowego okręgu kieleckiego z 1 maja 1932 r. Nowi chłopscy członkowie OWP naciskali na miejscowego przywódcę SN, posła Karola Wierczaka, w sprawie broni i mundurów, w które ich zdaniem powinni zostać zapatrzeni[26]. W 1932 r. doszło do pierwszych wystąpień narodowej młodzieży przeciw Żydom na terenie województwa kieleckiego, w samych Kielcach i Dąbrowie Górniczej. Komentując je, lider SN w Zagłębiu miał powiedzieć, „że wystąpienia młodzieży spowodowane zostały przez SN dlatego, aby wykazać społeczeństwu, iż obecny rząd większą opieką otacza żydów niż innych obywateli"[27]. Nie odżegnał się więc od uczestnictwa swojej partii w ekscesach, lecz wręcz sugerował, że stała ona za młodzieżą atakującą Żydów. Przyznał też, iż przemoc antyżydowska była traktowana przez jego środowisko również jako element walki z sanacją, by przetestować determinację jej lokalnych przedstawicieli, a w wypadku gdyby stanęli oni w obronie ładu i porządku, skompromitować ich jako „obrońców Żydów".

Wartości ideowe wyznawane przez „młodych", takie jak militaryzm, kult siły, a nawet sama przemoc, nie budziły zaniepokojenia starszych działaczy stronnictwa. Problem dla nich stanowiła natomiast kontrola nad rosnącymi w siłę i coraz bardziej radykalizującymi się „młodymi", których wyróżniał nie tylko radykalizm, lecz niezależność wobec starszych elit partyjnych. Wyrazem świadomości politycznej „młodych" na terenie województwa kieleckiego jest wspomniany biuletyn Opatowskiego Zarządu Powiatowego SN. W przeciwieństwie do częstochowskiej „Gazety Narodowej", „Gazety Radomskiej" i narodowej prasy ogólnopolskiej był on wydawany nielegalnie, nie podlegał więc cenzurze, a jego wydawcy i autorzy mogli pisać wprost o tym, co naprawdę myśleli. W biuletynie pisano o walce z bojówkami sanacyjnymi i komunistycznymi jako sposobie „wyrabiania w sobie mocnych charakterów, odwagi i tężyzny fizycznej" (zdanie to miało być zainspirowane sejmową wypowiedzią ówczesnego ogólnopolskiego lidera „młodych" Tadeusza Bieleckiego)[28]. W biuletynie przemoc wobec sanacji połączono z radykalnym antysemityzmem i wezwaniem do przemocy antyżydowskiej.

Zarówno w województwie kieleckim, jak i na terenie całego kraju relacje między „młodymi", skupionymi głównie wokół Ruchu Młodych OWP, a „starymi", dokładnie mówiąc elitami Stronnictwa Narodowego, zmieniły się po delegalizacji

[26] AP Kielce, UWK I (100), 20494, Sprawozdanie starosty powiatowego kieleckiego ze spotkania delegatów Stronnictwa Narodowego w Kielcach, 9 V 1932 r., k. 572.

[27] *Ibidem*, Sprawozdanie informacyjne Wydziału Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach dla MSW, 14 XII 1932 r., k. 638.

[28] *Ibidem*.

OWP w latach 1932–1933 (najpierw w poszczególnych województwach, potem w całym państwie)[29]. W województwie kieleckim OWP zostało zdelegalizowane już w 1932 r.[30] Władze stronnictwa zaraz potem podjęły decyzję o włączaniu „młodych" z OWP w szeregi dorosłej partii. Jak się szybko okazało, nie oznaczało to wcale, że „starzy" mogli teraz rozciągnąć ściślejszą kontrolę nad „młodymi". Jak podkreślał w grudniu 1932 r. na spotkaniu z członkami właśnie rozwiązanego OWP jego lokalny kielecki lider Henryk Przybylski, „nic się nie zmieniło". Owszem, mieli oni wstępować do SN, ale zachowując wewnętrzną spójność organizacyjną, własną ideologię oraz jej zewnętrzne manifestacje, choćby w postaci tzw. mieczyków Chrobrego wpinanych w klapy marynarek. Nadrzędną zasadą „młodych" miała być dalej „walka" z mniejszościami narodowymi, które „uczyniły z Polski swój dom zajezdny". Największym wrogiem niezmiennie pozostawali Żydzi[31]. Impuls do zachowania wewnętrznej spójności ideowo-organizacyjnej „młodych" i ich autonomii w ramach SN szedł z samej góry, od byłych warszawskich liderów RM OWP. Nawoływał do tego m.in. Jan Zdzitowiecki w przedrukowanej przez częstochowską „Gazetę Narodową" odezwie „Ruch Młodych". Również dla niego wyróżnikiem grupy, której patronował, miał być jej radykalizm w walce z „żydowską chorobą"[32]. Przez cały rok 1933, a także w latach następnych „młodzi" umacniali swoją autonomiczną pozycję w szeregach dorosłej partii politycznej. Ich autonomię potwierdził na przykład lokalny zjazd działaczy SN w Radomiu w kwietniu tegoż roku. Przypieczętowano na nim włączenie dawnych działaczy RM OWP do SN, odrębne funkcjonowanie wywodzących się z nich Sekcji Młodych Stronnictwa Narodowego oraz ich podporządkowanie wewnętrznej „zmilitaryzowanej dyscyplinie"[33]. W tym samym czasie w różnych miejscach województwa kieleckiego dochodziło już do ostrych kłótni między dawnymi działaczami OWP a lokalnymi elitami SN. Ci pierwsi, organizujący się w Sekcjach Młodych stronnictwa, odmawiali tym drugim prawa do nadzoru nad swoimi poczynaniami, powołując się na ostatnie rozkazy warszawskiego kie-

[29] Bezpośrednim pretekstem do rozwiązania OWP w konkretnych województwach, a potem do jego delegalizacji na terenie całego kraju były krwawe starcia jego młodych działaczy z policją i coraz częstsze ataki na Żydów (Muszyński, *Duch młodych. Organizacja Polska i Obóz Narodowo-Radykalny…*, s. 41; Wapiński, *Narodowa Demokracja…*, s. 291).

[30] Wapiński, *Narodowa Demokracja…*, s. 291.

[31] AP Kielce, UWK I (100), 20494, Raport Powiatowej Komendy Powiatowej Policji w Kielcach, 9 XII 1932 r.; *ibidem*, Sprawozdanie Wydziału Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego Kieleckiego dla MSW, 14 XII 1932 r., k. 636. Na podstawie materiału źródłowego, jakim dysponuję, nie sposób stwierdzić, czy Przybylski rzeczywiście tak myślał i przeciwstawiał się wówczas fizycznej przemocy. Później na pewno stępił swój osobisty radykalizm i w 1936 r. znajdował się bliżej bardziej ostrożnych „starych" niż dawnych kolegów z OWP, z którego szeregów sam się wywodził. Istotniejsze jest to, że jego apelu z końca 1932 r. większość lub duża część „młodych" w terenie po prostu nie posłuchała.

[32] AP Kielce, UWK I (100), 20495, Odpis odezwy Jana Zdzitowieckiego „Ruch Młodych", k. 40.

[33] *Ibidem*, Sprawozdanie starosty powiatowego radomskiego ze zjazdu Delegatów Stronnictwa Narodowego, byłych członków OWP w Radomiu, 18 IV 1933 r., k. 126.

rownictwa OWP. Te były sprzeczne z dyrektywami Zarządu Głównego stronnictwa, które wyczulały zarządy okręgowe partii na „niedopuszczenie do usamodzielnienia się i ewentualnych wystąpień członków sekcji młodzieży". Obawiano się oczywiście niekontrolowanych antyrządowych wystąpień „młodych", które mogły grozić atakiem obozu sanacji i państwowych sił bezpieczeństwa na samą partię[34]. Niezamierzonym skutkiem ubocznym represyjnej polityki sanacyjnych władz okazało się to, że rozwiązanie OWP nie złagodziło, ale – wręcz przeciwnie – wzmocniło radykalizm całego ruchu narodowego. Wywołana decyzją władz integracja w ramach Stronnictwa Narodowego i włączenie doń młodych radykałów z OWP wprowadziło skrajne wątki ideologiczne do dorosłej partii politycznej. Dodatkowo utrzymane przez „młodych" poczucie własnej odrębności zarówno ideowej, jak i organizacyjnej pozwalało łatwiej realizować radykalne pomysły. Członkostwo w legalnej, największej z opozycyjnych partii politycznej dawało lepszą ochronę przed represjami władz. Z czasem „młodzi" zamiast stać się poddanymi kontroli, zaczęli zmieniać stronnictwo. Proces ten był szczególnie widoczny właśnie w województwie kieleckim i miał kluczowe znaczenie dla wzbierającej tam przemocy antyżydowskiej.

Przykład faszyzmu, rewolucja narodowa i socjotechnika przemocy w latach 1933–1935

W historiografii dość rozpowszechniony jest pogląd o zasadniczej odrębności polskiego międzywojennego integralnego nacjonalizmu od włoskiego faszyzmu, a tym bardziej od niemieckiego narodowego socjalizmu. Bezpośrednie inspiracje i naśladownictwo tych ruchów przypisuje się zazwyczaj jedynie młodym rozłamowcom, założycielom i działaczom ONR, a później ONR „ABC", RNR „Falanga" czy Polskiej Partii Narodowo-Socjalistycznej. Często wskazuje się na dystans, jaki nawet najradykalniejsi polscy narodowcy utrzymywali wobec niemieckiej odmiany faszyzmu (inaczej niż np. włoskiej), zwłaszcza po 1933 r.[35] Owszem, pogląd czołowych ideologów ruchu narodowego na politykę Mussoliniego i Hitlera w latach 1933–1939 ewoluował, a entuzjazm dla niektórych (nie wszystkich) idei tego ostatniego osłabł w ostatnich latach Drugiej RP, kiedy to rosło zagrożenie Polski ze strony nazistowskich Niemiec. Wielu polskim narodowcom rzeczywiście przeszkadzały np. neopogańskie wątki w nazizmie i takiż cha-

[34] *Ibidem*, Sprawozdanie Wydziału Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach dla MSW dotyczące działalności Stronnictwa Narodowego i OWP, 5 IV 1933 r., k. 128.

[35] Zob. np. Muszyński, *Duch młodych. Organizacja Polska i Obóz Narodowo-Radykalny…*, s. 31, 35, 43–45; Krzysztof Kawalec, *Narodowa Demokracja wobec faszyzmu 1922–1939. Ze studiów nad dziejami myśli politycznej obozu narodowego*, Warszawa: PIW, 1989, s. 168–189. Inny pogląd w tej sprawie prezentuje Szymon Rudnicki, wskazując na popularność idei faszystowskich w centrum polskiego ruchu narodowego zarówno przed 1933 r., jak i później, także po powstaniu ONR (*idem*, *Obóz Narodowo-Radykalny…*, s. 11, 13–21, 26–28, 33, 55–56, 59, 145–147, 185, 188–191, 209, 218, 240–248, 287–288, 293, 307, 331).

rakter jego antysemityzmu. Czym innym jednak były rozważania teoretyczne, różnice ideowe i niuanse, narastająca wrogość między dwoma krajami, a czym innym praktyka społeczna nacjonalistycznego antysemityzmu w Polsce lat trzydziestych[36]. Ówczesne polskie inicjatywy antysemickie często były inspirowane wiadomościami płynącymi z hitlerowskich Niemiec. Niektórzy politycy ruchu narodowego dopominali się o skopiowanie w Polsce nazistowskich rozwiązań, niezależnie od tego, że same Niemcy narodowcy postrzegali w kategoriach rosnącego zagrożenia dla państwa. Co istotne, tego rodzaju wpływy narodowo-socjalistycznego antysemityzmu nie ograniczały się do „młodych" (zarówno tych, którzy zostali w SN, jak i tych, którzy po 1934 r. działali poza tą partii), lecz występowały także wśród „starych". Jeśli chodzi o województwo kieleckie, szczególnie symptomatyczne były poglądy miejscowego lidera, posła na sejm z ramienia SN i księdza katolickiego Adama Błaszczyka. Jako osoba duchowna nie odrzucał on „materialistycznego", „rasistowskiego" czy też „neopogańskiego" charakteru antysemityzmu hitlerowskich Niemiec. Wręcz przeciwnie, podczas zjazdu powiatowego SN w Jędrzejowie 2 kwietnia 1933 r. podawał go jako wzór dla polityki wobec mniejszości żydowskiej w Polsce[37]. 18 kwietnia na przykład hitlerowskich postulatów w ograniczaniu praw ludności żydowskiej powoływał się Stefan Sołtyk[38]. Te lokalne wypowiedzi znajdowały oparcie w oficjalnym komunikacie Stronnictwa Narodowego z 1 kwietnia 1933 r. dotyczącym „wojny żydowsko-niemieckiej", popierającym postawę Hitlera wobec tzw. światowej konspiracji żydowskiej i „żydowskiego państwa anonimowego". Zdaniem władz stronnictwa nie było dla Polski alternatywy. Mogła albo podążyć drogą Niemiec, albo Rosji, w której Żydzi wymordowali jakoby 2 mln Rosjan, zniszczyli ich kulturę i narzucili im swoje panowanie. Do tego samego mieli dążyć w Polsce za pośrednictwem sterowanej przez siebie sanacji. Podobne treści powtórzono w kolejnym, majowym, komunikacie stronnictwa; ponadto była tam mowa o „młodych", którzy „wydali walkę nieubłaganą żydom i ich pachołkom – sanacji"[39]. Należy podkreślić, że tego rodzaju apokaliptyczny język antysemickiej propagandy w ustach przedstawicieli najwyższego kierownictwa partyjnego sam w sobie miał potencjał zachęcający do antyżydowskiej przemocy.

Współcześni badacze międzywojennego faszyzmu (jako zjawiska ogólnoeuropejskiego, nieograniczającego się do Włoch, z których wziął nazwę) zwracają uwagę, że był on pewną formą prawicowego radykalnego modernizmu (i występował obok radykalnych politycznych modernizmów lewicowych, z komuni-

[36] Na ten temat zob. też William W. Hagen, *Before the 'Final Solution': Toward a comparative analysis of political anti-Semitism in interwar Germany and Poland*, „Journal of Modern History" 1996, t. 68, nr 2, s. 351–381.

[37] AP Kielce, UWK I (100), 20495, Raport starszego posterunkowego Włodzimierza Gromy na temat powiatowego zjazdu Stronnictwa Narodowego, 6 IV 1933 r., k. 121.

[38] *Ibidem*.

[39] Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), zespół 9, Ministerstwo Sraw Wewnętrznych 1918–1939 (dalej MSW), 866, k. 4–5.

zmem na czele). Ideowo i organizacyjnie bardzo zróżnicowane ruchy, działające nie tylko w takich państwach, jak Niemcy, Włochy, Rumunia czy Węgry, lecz także we Francji i w Wielkiej Brytanii, łączyła modernistyczna wiara w rewolucję narodową, będącą swoistym początkiem „nowego świata", poprzedzoną burzeniem świata starego i rozprawą z wrogami nowego. Ten ostatni miał być „oczyszczony" z patologii dotychczasowej nowoczesności. Odwołując się więc do przeszłości, europejskie faszyzmy zarazem były ruchami skrajnie modernistycznymi, dążyły bowiem do nowoczesności alternatywnej, radykalnie innej od tej, przeciw której działały. Za inne wspólne cechy różnych europejskich ugrupowań faszystowskich należy też uznać skrajny militaryzm, kult przemocy, przekonanie o jej nieodzowności i oczyszczającej roli, jaką ma ona odegrać w modernistycznej rewolucji narodowej[40]. Jeśli zatem brać pod uwagę tych kilka wymienionych centralnych punktów ideologii europejskiego faszyzmu, na gruncie polskim faszystowska była nie tylko ideologia powstałego w 1934 r. ONR, późniejszych ONR „ABC", RNR „Falanga" czy Polskiej Partii Narodowo-Socjalistycznej, lecz także ideologia Ruchu Młodych OWP i powstałych po jego likwidacji Sekcji Młodych Stronnictwa Narodowego. Rzymski salut używany w RM OWP już od 1927 r.[41], popularny później również w SM SN, wyrażał inny wspólny ugrupowaniom faszystowskim aspekt – jego wewnętrzną karność, hierarchiczność i militaryzm. Skrajnie modernistyczny, przepojony futuryzmem i przemocą charakter miała też najważniejsza pieśń tych środowisk, słynny *Hymn Młodych*:

[40] Na temat modernistycznych aspektów faszyzmu zob. przede wszystkim: Roger Griffin, *Modernism and Fascism. The Sense of the Beginning under Mussolini and Hitler*, Basingstoke: Palgrave Macmillan, 2007; Walter Laqueur, *Faszyzm. Wczoraj, dziś, jutro*, tłum. Bożena Stokłosa, Warszawa: Da Capo, 1998; *idem*, *Fascism: A reader's guide: analyses, interpretations, bibliography*, Berkeley: University of California Press, 1978; Stanley G. Payne, *A History of Fascism, 1914–1945*, Madison: University of Wisconsin Press, 1995; *idem*, *Fascism. Comparision and Definition*, Madison: University of Wisconsin Press, 1980.

[41] Muszyński, *Duch młodych. Organizacja Polska i Obóz Narodowo-Radykalny…*, s. 35. Wojciech Muszyński posługuje się argumentem rzeczywistej popularności prawicowego, syjonistyczno-rewizjonistycznego Betaru wśród młodzieży żydowskiej, pisze o jego militaryzmie, korzystaniu z elementów faszystowskiej kultury politycznej, a także o aktach przemocy dokonywanych przez Żydów wobec chrześcijan, co ma uzasadniać tezę, że faszyzm nie mógł cechować środowiska młodych narodowców. Nie ma żadnych logicznych przesłanek, dla których wpływ faszyzmu na jedno z antagonistycznych środowisk miałby wykluczać jego wpływ na drugie. Inną oczywistą różnicą, której nie chce zauważyć Muszyński, jest ta między nienawiścią do wszystkich Żydów, opartą na radykalnej antysemickiej wizji, a wrogością do narodowych demokratów ze strony radykałów żydowskich, zarazem manifestujących głęboki polski patriotyzm, kult Józefa Piłsudskiego i uwielbienie dla polskiej historii walk narodowowyzwoleńczych (*ibidem*, s. 150). Na temat wpływu faszystowskiej ideologii i kultury politycznej na Betar zob. Yaacov Shavit, *Fire and water: Ze'ev Jabotinsky and the Revisionist movement*, „Studies in Zionism" 1981, t. 4, s. 215–236; Daniel K. Heller, *Jabotinsky's Children: Polish Jews and the Rise of Right-Wing Zionism*, Princeton: Princeton University Press, 2017.

Polsce niesiem odrodzenie
Depcząc podłość, fałsz i brud
W nas mocarne wiosny tchnienie
W nas jest przyszłość, z nami lud!

Naprzód idziem w skier powodzi
Niechaj wroga przemoc drży
Już zwycięstwa dzień nadchodzi
Wielkiej Polski moc to my! (bis)[42]

Słowa te jednoznacznie sugerowały, że ów nowy wspaniały świat nie mógł po prostu nadejść, lecz musiał zostać wywalczony w wyniku konfrontacji z jego nieprzejednanymi wrogami. Tymi zaś byli Żydzi, stojący za wszystkimi negatywnymi aspektami współczesności.

Tego rodzaju radykalnie modernistyczna ideologia faszystowska zrodziła się w miejskich, inteligenckich środowiskach ruchu narodowego. W latach trzydziestych zaczęto ją propagować również na kieleckiej prowincji. W tym samym czasie dyrektywy liderów „młodych" z Warszawy kierowane do lokalnych działaczy tego środowiska z województwa kieleckiego mówiły o „podniesieniu najdalej posuniętych granic stopnia bojowości". W celu owego podniesienia Częstochowę, a potem powiaty radomski i włoszczowski odwiedziła specjalna delegacja pięciu poznańskich studentów. Charakterystyczne jest połączenie w ich agitacji wątków militarystycznych z radykalnym antysemityzmem i zapowiedziami obalenia rządów sanacji. Młodych chłopów zachęcano, by wstąpili do Sekcji Młodych SN, przywołując możliwość podjęcia walki z sanacją i Żydami[43]. W sprawozdaniach lokalnych władz administracyjnych i policyjnych już w 1933 r. podkreślano, że tego rodzaju kampania prowadzona na prowincji głównie przez „młodych", byłych działaczy OWP, odnosiła sukcesy, szczególnie wśród wiejskiej młodzieży[44]. Wszystkie te elementy ideowe, skrajny antysemityzm, militaryzm, odkupicielski charakter przemocy mającej przynieść rewolucję narodową i nowy lepszy świat poprzez obalenie sanacyjnej dyktatury, stawiające „młodych" obok innych europejskich ruchów faszystowskich, odegrały ogromną rolę latem 1933 r. w Częstochowie.

W lipcu 1933 r. częstochowscy liderzy „młodych" dyskutowali na temat zakupu broni, która miała być użyta w rychło zbliżającej się rewolucji narodowej. Częstochowska „grupa bojowa" SN, złożona z młodych radykalnych działaczy

[42] „*Hymn Młodych*" OWP w postaci ulotek był dystrybuowany na kieleckiej prowincji przynajmniej od 1933 r. (np. AP Kielce, UWK I [100], 20495, k. 134).

[43] AP Kielce, UWK I (100), 20495, Sprawozdanie starosty grodzkiego częstochowskiego na temat działalności „młodych narodowców" w Częstochowie, 17 VII 1933 r., k. 331.

[44] Zob. np. *ibidem*, Pismo starosty radomskiego do wojewody kieleckiego, 5 V 1933 r., k. 108.

z dzielnic Zawodzie i Ostatni Grosz, szkoliła się z „zakresu walk ulicznych i ćwiczeń wojskowych". Po jednym ze spotkań grupy, 15 lipca 1933 r., jej młodzi przywódcy Stanisław Deska i Florian Markowski wezwali zebranych do ataku na Żydów. Tego samego wieczoru doszło do pobicia kilku Żydów w częstochowskim parku Staszica. Przy aresztowanych po tych zajściach Stanisławie Desce i Florianie Markowskim znaleziono broń i ulotki OWP. Podejrzewano ich również o przygotowywanie rozruchów antyżydowskich planowanych w rocznicę śmierci Stanisława Wacławskiego. Co istotne, w tym samym raporcie zwracano uwagę na wzrost liczebny oraz odrębną tożsamość ideową i organizacyjną Sekcji Młodych SN, w których ramach działała organizacja bojowa[45]. W tym właśnie momencie do owej socjotechniki przemocy, tj. w przygotowania do rewolucji narodowej, propagowanie radykalnej wersji ideologii narodowej wyrażanej przez przemoc antyżydowską, postrzeganą jako wstęp do wystąpień antyrządowych, włączyli się krajowi przywódcy „młodych". Lider powiatowego wydziału młodzieżowego Stronnictwa Narodowego Stefan Niebudek (który w styczniu 1935 r. awansował do Zarządu Głównego SN w Warszawie[46]) wraz z instruktorem powiatowym partiii Stanisławem Siwczykiem udał się w połowie lipca 1933 r. na kurs do Poznania. Była to swoista rewizyta po wspomnianej wcześniej wizycie poznańskich studentów. Niebudek i Swiczyk mieli przejść „specjalne szkolenie odnośnie [do] zorganizowania w powiecie wystąpień antyżydowskich". Na spotkaniach w lokalach SN w Częstochowie i na terenie powiatu mówiono podobno o „oczyszczaniu miasta z Żydów". Ponownie posłużono się przykładem polityki hitlerowskich Niemiec. Akcję antyżydowską postrzegano jako wstęp do akcji antyrządowej[47]. Wydaje się, że lokalne grono i część warszawskiego środowiska młodych radykałów, inaczej niż starzy, bardziej doświadczeni liderzy Stronnictwa Narodowego, latem 1933 r. rzeczywiście uwierzyli w słabość obozu sanacyjnego i możliwość rychłej „narodowej rewolucji"[48]. Niewątpliwie wywarł na nich wrażenie również bieg wydarzeń w Berlinie. Instrukcje dotyczące organizowania wystąpień antyżydowskich w powiecie częstochowskim za pośrednictwem specjalnie wtajemniczonych i wybranych członków SM SN miały przyjść

[45] *Ibidem*, Notatka informacyjna starosty grodzkiego częstochowskiego na temat działalności „młodych" Stronnictwa Narodowego, 17 VII 1933 r., k. 332–333.

[46] Zob. AAN, Urząd Wojewódzki Kielecki (dalej UWK), 1378, 267/II, t. 13, k. 391. Później Niebudek awansował na stanowisko sekretarza ZG SN. Choć zdystansował się od rozłamu, w którego wyniku część „młodych" założyła ONR, w Stronnictwie Narodowym obok Tadeusza Bieleckiego należał do elity tzw. maksymalistów, najradykalniejszej frakcji partii, funkcjonującej w niej po rozłamie 1934 r. (Muszyński, *Duch młodych. Organizacja Polska i Obóz Narodowo-Radykalny…*, s. 174; Terej, *Rzeczywistość i polityka…*, s. 27).

[47] AP Kielce, UWK I (100), 20495, Notatka informacyjna starosty grodzkiego częstochowskiego na temat działalności „młodych" Stronnictwa Narodowego, 17 VII 1933 r., k. 334–335.

[48] *Ibidem*, Pismo starosty powiatowego opatowskiego do Wydziału Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach na temat akcji antyżydowskiej Stronnictwa Narodowego, 22 VII 1933 r., k. 342.

z Warszawy. Pod koniec lipca na terenie tego powiatu lokalni działacze „młodych", dawni członkowie OWP z Władysławem Pacholczykiem i Władysławem Kędzierskim na czele, rozrzucali kierowane do chłopów ulotki, zachęcające ich do walki z Żydami[49]. Możliwe, że warszawscy liderzy „młodych" chcieli uczynić z wystąpień antyżydowskich w województwie kieleckim formę testu determinacji sanacyjnych władz i ich zdolności do reakcji. Gdyby okazały one słabość, nie przystąpiły do przeciwdziałania, a zajścia antyżydowskie przerodziłyby się w szersze zamieszki przeciwko władzy, istniałaby szansa przekształcenia ich w upragnioną rewolucję narodową. Na terenie województwa (nie tylko w powiecie częstochowskim) rzeczywiście organizowano narodowe bojówki, zbierano broń, bito Żydów, a także powszechnie posługiwano się na zebraniach partyjnych, wiecach i w ulotkach frazami takimi jak „klika sanacyjno-żydowska"[50]. Tezę o próbie wcielenia w życie wstępnej fazy rewolucji narodowej uprawdopodabnia także pismo rozesłane przez wojewodę kieleckiego do wszystkich starostów grodzkich i powiatowych; podsumowywał w nim raporty lokalnych służb bezpieczeństwa dotyczące nowych metod działań Stronnictwa Narodowego, a raczej wchodzących w jego skład młodych radykałów, którym w kilku lokalnych ośrodkach udało się zdominować partię. Od końca czerwca władze bezpieczeństwa obserwowały wzmożoną akcję agitacyjno-propagandową narodowców, która od lipca nabrała szczególnego „roznamiętnienia", „przechodząc w formy ścisłej konspiracji o bojowym nastroju i nastawieniu". Wybitną rolę odgrywali w niej studenci z większych ośrodków akademickich, przyjeżdżający na Kielecczyznę w charakterze instruktorów i prelegentów[51].

Co charakterystyczne, tego rodzaju aktywność odnotowano szczególnie w tych powiatach, gdzie, jak zaznaczałem, „młodzi" już od 1931 r. zajmowali kluczowe pozycje w ruchu narodowym. Stałym motywem propagandy w powiatach opoczyńskim i opatowskim była „walka z żydami i rządem", tym drugim przede wszystkim jako poplecznikiem tych pierwszych. W Kielcach i Częstochowie walka ta przybrała formę bicia Żydów[52]. Należy ją uznać za socjotechnikę przemocy, ponieważ wykorzystując kryzys i trudną sytuację materialną społeczeństwa, do ataków zachęcano również niezwiązanych jeszcze z ruchem narodowym chłopów i robotników. To przemoc stała się głównym narzędziem propagowania

[49] *Ibidem*, Pismo Komendy Powiatowej Policji w Opocznie do Urzędu Śledczego Komendy Wojewódzkiej w sprawie działalności Władysława Pacholczyka i kolportażu ulotek antyżydowskich, b.d., k. 353.

[50] *Ibidem*, Sprawozdanie Urzędu Śledczego Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach dla wojewody kieleckiego w sprawie odczytu w lokalu Stronnictwa Narodowego w Ostrowcu, 25 VII 1933 r., k. 348; *ibidem*, Pismo Wydziału Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach do MSW w sprawie działalności wywrotowej Stronnictwa Narodowego na terenie województwa, 30 VII 1933, k. 354–360.

[51] *Ibidem*, Pismo wojewody kieleckiego do wszystkich starostów powiatowych i grodzkich, 30 VII 1933 r., k. 363.

[52] *Ibidem*.

radykalnego nacjonalizmu i antysemityzmu. W ulotkach kierowanych do robotników pisano o sanacji jako o sługach Żydów „niewolących prawdziwych Polaków", o milionach Żydów „odbierających chleb Polakom". Kończyły się one wezwaniem: „Bić żydów i ich parobków: sanację i komunę!", połączonym z hasłami: „Niech żyje rewolucja narodowa!", „Niech żyje Wielka Polska!". Ulotki rozrzucane na wsi zaczynały się od zdań: „Jesteśmy w niewoli. Panami naszymi Żydzi". Dalej wspominano o „Żydach wysysających naszą krew", „opasłych Żydach tuczących się z naszych podatków". Również w tych ulotkach w służbie Żydów mieli pozostawać zarówno sanacja, jak i komuniści. Na końcu padało wezwanie do wygnania z Polski „ciemięzców"[53]. Władze zwracały uwagę na tego rodzaju treści nie tyle z powodu ich antyżydowskiego wydźwięku, ile na podejrzenie, że „młodzi" przygotowują siłowe obalenie rządów sanacji. Kluczową rolę w tych działanich miał odgrywać częstochowski działacz, młody prawnik Stefan Niebudek, który 19 lipca 1933 r. na zebraniu kierowników podległych mu placówek powiatowych miał im nakazać oczekiwanie na „godzinę 12", gdy rozpocznie się rewolta. W powiecie częstochowskim kontynuowano też bojowe przygotowanie młodych działaczy. Podzielono ich na kompanie, plutony i sekcje, ćwiczono m.in. różne warianty walk ulicznych. Ponownie najważniejszym testem ich sprawności bojowej, zanim podjęłyby ewentualną konfrontację ze zdezorganizowanymi siłami bezpieczeństwa, miały być ataki na Żydów: „Aby ułatwić sobie zadanie w celu wyrobienia u członków zdecydowania, agresywności i hartu woli, wydział powiatowy i grodzki «Młodych» przy SN w Częstochowie postanowił urządzać codziennie, gdzie tylko się da, napady na żydów"[54].

Te ostatnie były omawiane na wszystkich spotkaniach w miejskich placówkach stronnictwa w ostatnich dnia lipca i na początku sierpnia. Co ważne, brali w nich udział krajowi przywódcy „młodych" i posłowie parlamentarni, Jan Rembeliński i Tadeusz Bielecki. Także na tych spotkaniach posługiwano się przykładami z działań partii faszystowskich z Włoch, Rumunii i Niemiec[55]. Bardzo podobne nawoływania do rewolucji narodowej, do której wstępem miały być ataki na Żydów, pojawiały się również w Kielcach. 10 lipca na jednym z tamtejszych spotkań stronnictwa student z Wilna Rzepecki mówił o „rozwijającym się na całym świecie nacjonalizmie i o pogromach żydowskich, że kwestia żydowska jest obecnie paląca […], antysemityzm rozwija się nie tylko w Polsce, ale i w innych państwach z niezmierną siłą. Żydzi wprowadzają socjalizm, masonerię i komu-

[53] *Ibidem*, k. 364. Zob. też AP Kielce, UWK I (100), 20495, Raport wojewódzkiego wydziału bezpieczeństwa dla MSW, 30 VII 1933 r., k. 369–371, a także identyczne treści zamieszczone „Biuletynie Zarządu Stronnictwa Narodowego na powiat Opatowski", nr 28, 19 VII 1933, k. 382; „Biuletyn Zarządu Stronnictwa Narodowego na powiat Opatowski", nr 32, 16 VIII 1933, k. 408.

[54] AP Kielce, UWK I (100), 20495, Notatka informacyjna starosty grodzkiego częstochowskiego na temat działalności „młodych" Stronnictwa Narodowego, 30 VII 1933 r., k. 372–373, 376.

[55] *Ibidem*, Notatka informacyjna starosty grodzkiego częstochowskiego na temat działalności „młodych" Stronnictwa Narodowego, 4 VIII 1933 r., k. 378–379.

nizm, w ten sposób dążą do zniszczenia narodów moralnie i materialnie, aby następnie zawładnąć światem"[56].

Sam bojkot ekonomiczny nie był wystarczającym narzędziem w walce z tego typu zagrożeniem. Dlatego też, jak zebranych informował inny uczestnik spotkania, anominowy student z Warszawy, Zarząd Główny Młodych Stronnictwa Narodowego miał polecić „organizację ekscesów żydowskich na prowincji" w czasie wakacji letnich 1933 r.[57] Jego przemówienie zostało w tym momencie przerwane przez sekretarza miejscowego okręgowego Zarządy SN Henryka Przybylskiego. Nie zaprzeczył on słowom warszawskiego studenta, wyraził jednak obawę o obecność na sali konfidentów, których (o czym świadczy sam raport z omawianego spotkania) w szeregach SN miała policja. Zdaniem Przybylskiego o tego rodzaju sprawach należy dyskutować w ściślejszym, bardziej zaufanym gronie[58]. Ataki na Żydów miały być omawiane na zebraniu kieleckich liderów „młodych" w mieszkaniu Przybylskiego tydzień później. Dwa dni po nim odbyło się kolejne spotkanie, po którym jego uczestnicy udali się do parku miejskiego i pobili tam kilku Żydów. Wszyscy aresztowani przez policję okazali się dawnymi członkami Ruchu Młodych OWP, a w momencie aresztowania należeli do Sekcji Młodych Stronnictwa Narodowego[59]. W połowie sierpnia Urząd Śledczy Komendy Powiatowej Policji w Częstochowie na podstawie doniesień trzech działających w środowisku „młodych" informatorów podejrzewał miejscowych radykałów o próbę zamachu na samego Józefa Piłsudskiego[60].

Prawdziwości tej ostatniej informacji ani tego, czy nie była ona po prostu policyjną prowokacją, nie sposób obecnie zweryfikować. Niezaprzeczalnym faktem jest to, co z tych wszystkich rzekomych lub prawdziwych planów „młodych" zostało zrealizowane – czyli przemoc antyżydowska. Należy zwrócić tutaj uwagę na radykalny, wręcz eschatologiczny charakter antysemickiego przekazu rozpowszechnianych ulotek. Już sam obraz Żyda jako wroga absolutnego, zagrażającego ze wszystkich (nawet pozornie wykluczających się, jak sanacja i komunizm) stron, był zachętą do ataku. Co więcej, do przemocy wzywano wprost, a część członków Sekcji Młodych SN ją oprócz tego praktykowała. Przemoc była zatem nierozerwalnie związana z „ekonomiczną walką" z Żydami.

---

[56] *Ibidem*, Pismo starosty powiatowego kieleckiego do wojewody w sprawie zebrania „młodych" Stronnictwa Narodowego w Kielcach, 18 VII 1933 r., k. 464.

[57] Wakacyjna praca „w terenie", czyli najczęściej w miejscach, z których pochodzili, należała do obowiązków członków najważniejszej studenckiech organizacji ruchu narodowego, Młodzieży Wszechpolskiej.

[58] AP Kielce, UWK I (100), 20495, Pismo starosty powiatowego kieleckiego do wojewody w sprawie zebrania „młodych" Stronnictwa Narodowego w Kielcach, 18 VII 1933 r., k. 464.

[59] *Ibidem*, Sprawozdanie Urzędu Śledczego Komendy Wojewódzkiej w Kielcach dla wojewódzkiego wydziału bezpieczeństwa w sprawie zebrania „młodych" Stronnictwa Narodowego, 20 VII 1933 r., k. 465.

[60] *Ibidem*, Pismo komendanta Policji Powiatowej do starosty grodzkiego w Częstochowie w sprawie „zamachu, względnie ekscesów", 14 VIII 1933 r., k. 384–385.

Trzeba podkreślić, że ówczesne działania środowisk młodych radykałów stały w sprzeczności z czerwcową uchwałą Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego. Wprawdzie mówiono w niej o sanacyjnej polityce „rozbijania polskiego narodu" i „wzmacniania Żydów", podawano przykład Niemiec jako państwa w przeciwieństwie do Polski niszczącego u siebie „rozkładowe czynniki", niemniej bezpośrednią walkę z rządem w ówczesnej sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej uznawała za szkodliwą[61]. Latem 1933 r. „młodzi" działali więc na terenie województwa kieleckiego wbrew dyrektywom części elit Stronnictwa Narodowego, w wielu miejscach wygrywając z nimi wewnętrzną rywalizację. W Częstochowie całkowicie zdominowali dorosłą partię, co skutkowało w tym mieście wzmożoną antyżydowską przemocą. „Rewolucja młodych", mająca zarówno antyżydowski, jak i antyrządowy charakter, w jakimś stopniu była też wyzwaniem rzuconym bardziej umiarkowanym elitom nacjonalistycznym. Wyzwanie to wyszło głównie z szeregów dawnego Ruchu Młodych Obozu Wielkiej Polski. Dowodzą tego również dalsze wypadki.

Na początku sierpnia 1933 r. Zarząd Okręgowy Stronnictwa Narodowego rozwiązał oddzielne struktury „młodych" na terenie województwa kieleckiego. Szczególnie interesujące było uzasadnienie tego drastycznego kroku: „za nieumiejętną działalność i doprowadzenie do kompromitacji Stronnictwa Narodowego, gdyż do ekscesów antyżydowskich powinni podchodzić nie jako młodzież narodowa, a młodzież katolicka"[62].

Kręgi przywódcze stronnictwa obawiały się prowadzonej pod tym kątem inwigilacji ze strony policji, co potwierdza też opisany wcześniej incydent, gdy wypowiedź warszawskiego studenta została przerwana przez Henryka Przybylskiego (który wówczas już przechodził do umiarkowanego skrzydła SN). Ta decyzja jest znaczącym świadectwem stosunku bardziej umiarkowanych elit stronnictwa do ataków na Żydów. Wobec samej przemocy nie miały one większych zastrzeżeń. Niepokoiły się jedynie, czy otwarte jej organizowanie przez „młodych" nie okaże się pretekstem dla władz do zaatakowania, a może nawet delegalizacji stronnictwa, tak jak wcześniej się stało w wypadku OWP. Przytoczne zdanie zawierało sugestię, że owszem, można nadal inspirować ataki na Żydów, ale w taki sposób, by nie udało się ich bezpośrednio powiązać ze Stronnictwem Narodowym. Początkowo „młodzi" nie zastosowali się do tego polecenia, co więcej, wsparci przez swoich ogólnopolskich liderów, w Częstochowie rzucili mu otwarte wyzwanie[63].

13 i 14 sierpnia 1933 r. odwiedził Częstochowę jeden z czołowych działaczy „młodych", były sekretarz Romana Dmowskiego, syn ważnego polityka i intelek-

[61] *Ibidem*, Odpis uchwały Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego, 11 VI 1933 r., k. 350.

[62] *Ibidem*, Informacja Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach na temat uchwały Zarządu Okręgowego Stronnictwa Narodowego, 3 VIII 1933 r., k. 399.

[63] Wydaje się, że stosowanie się do tych zaleceń odegrało pewną rolę bezpośrednio przed atakiem i podczas zajść w Przytyku, w lutym i marcu 1936 r.

tualisty ruchu narodowego Bogdana, Wojciech Wasiutyński[64]. Według policyjnych informatorów miał odbyć kilka rozmów z kierownikami wydziału młodzieżowego powiatowej organizacji SN i młodymi przywódcami poszczególnych placówek miejskich, m.in. Janem Rutkowskim, Jeremiaszem Stysińskim, Edwardem Glińskim i Ryszardem Szczęsnym. Przekazał im informację, jakoby sam Roman Dmowski wybrał Częstochowę jako miejsce pierwszego wystąpienia „młodych". Miało być ono swoistym „przeglądem sił bojowych" przed planowanymi w listopadzie 1933 r. (w drugą rocznicę śmierci Stanisława Wacławskiego) ogólnopolskimi wystąpieniami antyżydowskimi. Skuteczność wystąpień i reakcja na nie władzy pozwoliłyby sprawdzić z jednej strony potencjał młodych narodowców do podjęcia w niedalekiej przyszłości próby generalnego „przewrotu społecznego", z drugiej zaś gotowość rządzących do czynnego przeciwstawienia się takim działaniom. Akcja częstochowska miała w zamierzeniu ściśle zakonspirowany charakter. Skład rozmówców Wasiutyńskiego wyraźnie wskazuje, że konspiracja ta dotyczyła wyłącznie kręgu młodych radykałów, wyłączeni byli z niej starsi posłowie i lokalni liderzy SN. Nie przypadkiem zaplanowano ją w Częstochowie, bastionie „młodych" w województwie kieleckim. Pierwszym krokiem w tej zarazem antyżydowskiej i antyrządowej akcji miało być zasztyletowanie żydowskiego dziennikarza prosanacyjnego „Słowa Częstochowskiego", Dawida Altmana. Ten, mimo że wcześniej został już raz pobity, w swoich publikacjach nie przestał atakować ruchu narodowego. Miała więc go spotkać za to kara. Wykonanie rozkazu przypadło informatorowi Wydziału Śledczego, którego imienia w raporcie nie podano[65]. Rozkaz wydano 13 lub 14 sierpnia, policja wiedziała o nim prawie od razu. 17 sierpnia o planie ataku na Altmana informował starostę grodzkiego komendant miejscowej policji. Mimo że miejscowe władze wiedziały o ataku, najwyraźniej nie zrobiły nic, by mu zapobiec. Być może nie chciały zdekonspirować swojego informatora, a w przyszłości zamierzały posłużyć się niesubordynacją i bezprawnym działaniem „młodych" do ataku na całe Stronnictwo Narodowe. Ataku na dziennikarza dokonano już 18 sierpnia, następnego dnia po tym jak o jego planie donosił staroście grodzkiemu komendant częstochowskiej policji. Altman został ugodzony nożem, na miejscu zdarzenia złapano Floriana Markowskiego, członka Stronnictwa Narodowego, jednego z liderów częstochowskich bojówek, już wcześniej zatrzymywanego za napaści na Żydów. Przyznał się on do ataku przeprowadzonego na rozkaz lokalnych i warszawskich przywódców „młodych". Na podstawie jego pierwszych zeznań złożonych w śledztwie aresztowano 41 członków Stronnictwa Narodowego[66]. Szesnastu z nich z braku dowo-

[64] W cytowanym dokumencie błędnie podano jego imię jako „Wacław". W kolejnych dokumentach występuje już jako Wojciech.

[65] AP Kielce, UWK I (100), 20495, Pismo komendanta powiatowego policji w Częstochowie do starosty grodzkiego w Częstochowie, 17 VIII 1933 r., k. 409.

[66] *Ibidem*, Pismo urzędu śledczego komendy policji w Częstochowie do wojewódzkiego wydziału bezpieczeństwa, 18 VIII 1933 r., 1933 r., k. 411. Zob. też *ibidem*, Telefonogram Urzę-

dów wypuszczono, w areszcie śledczym znalazło się 25, w większości lokalnych, liderów „młodych", m.in. Stefan Niebudek, Witold Domański, Piotr Kozerski, Honoriusz Szaniecki, Ryszard Szczęsny, Edmund Gliński, Stanisław Deska, Eugebiusz Leitner[67].

Sama próba zabójstwa Altmana i wcześniejsze wielokrotne ataki na Żydów nie były policyjną prowokacją (wydaje się nią zaś policyjne dopuszczenie do ataku na Altmana), co potwierdzają też dokumenty wytworzone przez samych działaczy Stronnictwa Narodowego. 23 sierpnia biuletyn SN powiatu Opatów, wychodzący, jak wzmiankowałem, nielegalnie, a więc poza kontrolą cenzury, pisał o aresztowaniach działaczy partii, „powodem aresztowania [których] było prowokacyjne zachowanie współpracownika gazety sanacyjnej «Słowo» żyda Altmana", i jego „szkalowanie narodu polskiego", za co „spotkała go zasłużona kara"[68]. Tym samym „młodzi" przyznawali się przed swoimi sympatykami do wyroku wydanego w ich środowisku na żydowskiego dziennikarza. Uznali, że robiąc to nie za pośrednictwem oficjalnej prasy, lecz biuletynu kolportowanego w konspiracji, nie zaszkodzą aresztowanym kolegom. Subtelniej, choć z tą samą intencją pisano o tym w oficjalnych organach prasowych. Pod koniec sierpnia lokalny tygodnik Stronnictwa Narodowego „Gazeta Narodowa" zaczął informować o aresztowaniach związanych ze sprawą Altmana (posługując się głównie przedrukami z najważniejszych tytułów narodowych, takich jak „Gazeta Warszawska" czy „Myśl Narodowa"). Redaktorzy „Gazety" musieli uważać na ostrą cenzurę, a także na to, by nie dostarczyć prokuraturze dowodów przeciwko lokalnym i ogólnopolskim liderom „młodych", które pozwoliłyby ich oskarżyć o podżeganie do zabójstwa Altmana. Tym bardziej przekonujący jest sposób, w jaki komunikowali się oni ze swoimi czytelnikami, jednoznacznie sugerując, że akcja antyżydowska w Częstochowie była dziełem stronnictwa. 27 sierpnia 1933 r. w stałej rubryce „Ruchu Młodych" pisano o „masowych aresztowaniach, rewizjach", dotykających w Częstochowie młodych narodowców za ich „ofiarność, poświęcenie, którzy w walce o Wielką Polskę nie szczędzą ofiar i sił"[69]. 3 września „Gazeta Narodowa", za „Gazetą Warszawską", informowała o „doskonałym stanie ducha" aresztowanych[70]. Najmocniejszego dowodu na bezpośredni udział działaczy Stronnictwa Narodowego w letnich ekscesach antyżydowskich w Częstochowie (choć oczywiście broniąc ich przed sądowym zarzutem o udział w próbie zabójstwa Altmana) dostarczył jeden z ogólnopolskich liderów mło-

---

du Wojewódzkiego w Kielcach do MSW, 19 VIII 1933 r., k. 415, a także inne dokumenty w tej sprawie, k. 416–420.

[67] *Ibidem*, Pismo komendanta powiatowego policji w Częstochowie do wydziału bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego w sprawie usiłowania zabójstwa Dawida Altmana, 23 VIII 1933 r., k. 421.

[68] *Ibidem*, „Biuletyn Zarządu Stronnictwa Narodowego na powiat Opatowski", nr 33, 23 VIII 1933, k. 429.

[69] „Gazeta Narodowa" (Częstochowa), 28 VIII 1933, nr 50, s. 3.

[70] „Gazeta Narodowa" (Częstochowa), 3 IX 1933, nr 51, s. 3.

dych narodowców, Jan Rembeliński[71]. W artykule opublikowanym 25 września w „ABC", a przedrukowanym niecały tydzień później w „Gazecie Narodowej", pisał o „bohaterskich więźniach", przystępujących codziennie do komunii, młodych ideowcach, aresztowanych za patriotyczny zapał i „odruchowe przywiązanie do obrony przed żywiołem obcym i wrogim, który zalewem swojego kramarstwa dosięgnął już poświęconych murów Jasnej Góry"[72]. Zwróćmy uwagę, że tenże Rembeliński został wspomniany w jednym z cytowanych wcześniej dokumentów jako jeden z warszawskich liderów „młodych" wizytujących Częstochowę na przełomie lipca i sierpnia 1933 r., by na spotkaniach SN dyskutować m.in. o przykładzie Niemiec i eskalacji przemocy antyżydowskiej.

Po masowych aresztowaniach miejscowych działaczy ruchu narodowego sytuacja się uspokoiła. Nie zmieniło się to również po szybkim wypuszczeniu z aresztu prawie wszystkich oskarżonych w sprawie Altmana – już kilka tygodni po ich zatrzymaniu. Ostatni bezpośredni sprawca, Florian Markowski, opuścił areszt na przełomie 1933 i 1934 r.[73] Dla spadku przemocy w Częstochowie i okolicach kluczowe znaczenie miała na pewno interwencja warszawskich przywódców Stronnictwa Narodowego, starających się uniknąć niebezpieczeństwa delegalizacji partii. Krytyczni wobec nieodpowiedzialnych działań „młodych", starsi liderzy stronnictwa nie potępiali głośno wybranych przez nich metod działania[74]. W zgłoszonej 11 grudnia 1933 r. interpelacji w sprawie Altmana i częstochowskich aresztowań działaczy SN posłowie ruchu narodowego nie wspomnieli po prostu w ogóle o fali przemocy antyżydowskiej. Skupili się natomiast

[71] Jan Rembeliński, prawnik i publicysta, pierwszy prezes Młodzieży Wszechpolskiej w latach 1922–1923, znajdował się w grupie działaczy Młodzieży Wszechpolskiej, która latem 1926 r. spotkała się z Romanem Dmowskim, by go namówić do podjęcia radykalnych działań po przewrocie majowym, i cała wstąpiła do OWP. Po powstaniu tej organizacji obok Tadeusza Bieleckiego przewodził Wydziałowi Wychowawczemu Ruchu Młodych OWP, działał też w rozwiązanej przez władze w 1927 r. Straży Narodowej OWP. Do 1936 r. należał do radykalnego skrzydła Stronnictwa Narodowego, po czym przez Związek Młodych Narodowców przeszedł na stronę sanacji (Muszyński, *Duch młodych. Organizacja Polska i Obóz Narodowo-Radykalny…*, s. 30, 34, 45, 51, 63).

[72] „Gazeta Narodowa" (Częstochowa), 1 X 1933, nr 58, s. 3.

[73] Nie jest mi znana dokładna data zwolnienia Floriana Markowskiego z aresztu. Już w lutym 1934 r. był jednym z głównych mówców na jednym z częstochowskich wieców SN (AP Kielce, UWK I [100], 20496, Pismo starosty powiatowego częstochowskiego do wojewody w sprawie zebrania Stronnictwa Narodowego w Częstochowie, 12 II 1934 r., k. 43).

[74] Świadczą o tym też późniejsze kariery uczestników częstochowskich wydarzeń z lata 1933 r. Stefan Niebudek dwa lata potem awansował do Zarządu Głównego SN. Witold Domański zasiadał obok Tadeusza Bieleckiego w Zarządzie Głównym Sekcji Młodych stronnictwa, by już w 1935 r. przejść do ONR (Muszyński, *Duch młodych. Organizacja Polska i Obóz Narodowo-Radykalny…*, s. 61, 121–122). Euzebiusz Leitner dalej działał w lokalnym środowisku narodowym, będąc jednym z głównych uczestników przemocy antyżydowskiej podczas zajść w Częstochowie w czerwcu 1937 r. (Michał Trębacz, *„Pod murami Jasnej Góry". Pogrom w Częstochowie 19–21 czerwca 1937 r.* [w:] *Pogromy Żydów na ziemiach polskich…*).

na samym ugodzeniu nożem żydowskiego dziennikarza, dowodząc, że Florian Markowski działał z powodu „osobistego zatargu" i żaden ze współoskarżonych nie miał z tą sprawą nic wspólnego. Związków innych oskarżonych z działaniami Markowskiego policja istotnie nie dowiodła. Najważniejsze okazało się w tym wypadku wycofanie zeznań przez głównego oskarżonego. To na ich podstawie wszak aresztowano Stefana Niebudka oraz 40 innych liderów i lokalnych działaczy stronnictwa. Gdy Markowski je wycofał, pozostałych aresztowanych szybko zwolniono[75]. Skoro zaś Markowskiego wypuszczono zaledwie kilka miesięcy po próbie dokonania zabójstwa, można domniemywać, że to on był policyjnym informatorem[76]. Spadek skali bezpośredniej fizycznej przemocy wobec Żydów, co nastąpiło bezpośrednio po aresztowaniach w sprawie Altmana, nie oznaczał jednak ochłodzenia temperatury antyżydowskiej propagandy. Na spotkaniach Stronnictwa Narodowego w województwie kieleckim Żydzi nadal pozostawali w centrum uwagi jako „rozsadnicy demoralizacji" i grupa „ciągle działająca na szkodę Polski", która w rzeczywistości włada krajem. Dalej kolportowano ulotki wzywające do bojkotu[77]. Co istotne, jesienią 1933 r., gdy w województwie kieleckim spadał poziom bezpośredniej przemocy antyżydowskiej, wybuchła ona w województwie krakowskim. Mieli w tym swój udział m.in. młodzi narodowcy z Opatowa, działający tym razem z dala od swoich miejsc zamieszkania[78].

Rozwój Stronnictwa Narodowego w województwie kieleckim został wyhamowany w drugiej połowie 1933 r. W następnym roku partia wróciła już na tory wzrostu liczebnego, zwłaszcza wśród młodzieży i ludności wiejskiej[79]. Stało się to mimo toczącego ją konfliktu, w którego wyniku część radykalnych „młodych", m.in. dawnych członków RM OWP, dokonała rozłamu w partii i w kwietniu 1934 r. założyła Obóz Narodowo-Radykalny. W styczniu tegoż roku ogłoszono

[75] AP Kielce, UWK I, 20495, Interpelacja posłów Stronnictwa Narodowego w sprawie Dawida Altmana, 11 XII 1933 r., k. 528.

[76] Kilkumiesięczny areszt nie przeszkodził mu zresztą w dalszej radykalnej działalności politycznej i „specjalizowaniu" się w przemocy antyżydowskiej. Na przykład podczas spotkania działaczy Stronnictwa Narodowego w Częstochowie 2 X 1935 r. Florian Markowski wygłosił płomienną przemowę, w której skrytykował kunktatorstwo „starej ND-cji", wzywając młodych działaczy narodowych do natychmiastowego radykalnego czynu (AAN, UWK 1378, 267/II, t. 13, k. 1020; zob. też AP Kielce, UWK I [100], 20496, Przemówienie Markowskiego na wiecu SN w Częstochowie w lutym 1934 r., k. 43).

[77] Zob. np. AP Kielce, UWK I (100), 20495, Pismo starosty powiatowego kieleckiego do Urzędu Wojewódzkiego w sprawie zebrania Stronnictwa Narodowego w Kielcach, 18 XI 1933 r., k. 510; *ibidem*, Sprawozdanie starosty grodzkiego radomskiego na temat zebrania Stronnictwa Narodowego w Radomiu, [data dzienna dokumetu nieczytelna] XII 1933 r., k. 540.

[78] *Ibidem*, Informacje Wydziału Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego na temat śledztwa w sprawie zajść antyżydowskich w województwie krakowskim, 4 X oraz 24 XI 1933 r., k. 517–523.

[79] AP Kielce, UWK I (100), 20496, Pismo Wydziału Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego Kieleckiego do MSW odnośnie [do] interpelacji Klubu Narodowego w sprawie zajść w Częstochowie, [brak daty dziennej] II 1934 r., k. 74.

automatyczne włączanie w szeregi Sekcji Młodych SN dawnych członków RM OWP, zarazem poddając sekcje ścisłej kontroli zarządów okręgowych, które miały mianować ich kierowników[80]. W czerwcu 1934 r. lokalne władze sanacyjne podejrzewały Stefana Niebudka o chęć wyjścia z SN i wyprowadzenia z niego byłych działaczy OWP z województwa kieleckiego w celu wstąpienia do ONR. Częstochowski lider szybko uciął te podejrzenia, dając zarazem wyraz swoim skrajnym przekonaniom. Niebudek na jednym ze spotkań z „młodymi" przyznał wprost, że jego poglądy w wielu punktach są zbieżne z tymi prezentowanymi przez ONR. Uznał jednak, że o wiele bezpieczniej i skuteczniej można je propagować pod szyldem legalnej partii politycznej, jaką w przeciwieństwie do rozłamowego ugrupowania było Stronnictwo Narodowe[81]. Jak pokazały słowa Niebudka, a przede wszystkim późniejsze wydarzenia, zwłaszcza te z lat 1935–1937, próby poddania Sekcji Młodych SN kontroli kierownictwa partyjnego się nie powiodły. Co więcej, powstanie ONR nie oznaczało, że w SN nie pozostały radykalne elementy, które w tzw. kwestii żydowskiej więcej z rozłamowcami łączyło, niż dzieliło. „Myśl Narodowa", wychodzący w Warszawie najważniejszy intelektualny organ prasowy ruchu narodowego, w opublikowanym 20 maja 1934 r. artykule *Dlaczego pozostaliśmy?* potępiła założycieli ONR za spowodowanie rozłamu w ruchu mimo braku różnic ideowych. Autor artykułu zarzucał m.in. dawnym kolegom: „Wystąpiliście w chwili, gdy wszystkie międzynarodowe moce żydostwa i masonerii skoncentrowały swój atak na obóz narodowy jako głównego, jedynego wroga"[82].

Podobieństwo idei i działań między ONR a „młodymi", którzy zostali w SN, było widoczne również w województwie kieleckim. Raporty władz z 1934 r. podkreślały „bojowe nastawienie" „młodych" z Częstochowy. Złożone z nich grupy samoobrony były gotowe do konfrontacji z policją, jeśliby jej funkcjonariusze próbowali rozbić spotkanie Stronnictwa Narodowego. Podczas organizowanych tam kursów na nowych członków Sekcji Młodych koncentrowano się na kwestii żydowskiej i rządach sanacji, zajmujących się jakoby głównie obroną Żydów. Podkreślano, że tylko zwiększenie udziału młodzieży w szeregach partii „pozwoli rozprawić się z żydami", podjąć z nimi „zdecydowaną i bezwzględną walkę"[83]. 7 czerwca 1934 r. odbyła się „poufna konferencja" najważniejszych członków SN z obszaru województwa. Zreferowano na niej ustalenia posiedzenia radomskiej Rady Okręgowej partii z 4 kwietnia, na którym podjęto decyzję o „przygotowa-

[80] *Ibidem*, Sprawozdanie starosty powiatowego będzińskiego na temat działalności Stronnictwa Narodowego, 11 I 1934 r., k. 2.

[81] *Ibidem*, Sprawozdanie starosty powiatowego będzińskiego na temat działalności Stronnictwa Narodowego, 6 VI 1934 r., k. 227.

[82] „Myśl Narodowa", 20 V 1934, nr 21, s. 5.

[83] AP Kielce, UWK I (100), 20496, Pismo starosty grodzkiego częstochowskiego do wojewody w sprawie rozwiązania rozwiązania spotkania Stronnictwa Narodowego, 17 II 1934 r., k. 56; *ibidem*, Pismo starosty grodzkiego częstochowskiego do wojewody na temat spotkania „młodych" Stronnictwa Narodowego, 15 II 1934 r., k. 69.

niach do wystąpień antyżydowskich". Miało to polegać na werbunku „bojowych elementów". Pisano o nich: „osobnicy ci mają prowokować bójki z Żydami, do których przede wszystkim należy wciągać ludność wiejską przez prowadzenie na targach agitacji […], ponieważ aresztowani będą w większości chrześcijanie, wskutek czego nastąpi rozgoryczenie społeczeństwa polskiego i wrogie ustosunkowanie się do czynników rządowych za obronę Żydów"[84].

W 1934 r. ostatecznie wypracowano scenariusz, który próbowano zrealizować w następnych latach, a próby te były kluczowym kontekstem tragicznych w skutkach starć chłopów z policją w Odrzywole w listopadzie 1935 r., a także pogromu w Przytyku w marcu roku kolejnego. Atakom na Żydów towarzyszyło propagowanie radykalnie nacjonalistycznej ideologii wśród szerszych mas społecznych i miały się one stać swoistym przygotowaniem do obalenia rządów sanacji. Starcia z Żydami powodowałyby bowiem interwencje władz, aresztowania i ofiary, co uprawdopodobniałoby główny przekaz ideowy narodowców, że władze służą żydowskim interesom. Na tym polegał rdzeń socjotechniki przemocy zastosowanej przez działaczy ruchu narodowego w województwie kieleckim.

Dynamiczny wzrost Stronnictwa Narodowego na tym terenie postępował również w 1935 r. W pisanych wówczas dla MSW sprawozdaniach sytuacyjnych wojewoda kielecki podkreślał lepszą niż u konkurencji politycznej organizację i dynamizm działań ruchu narodowego. Jego rosnące sukcesy na wsi zbiegły się z kryzysem i wewnętrznym rozbiciem największego rywala politycznego na kieleckiej prowincji, Stronnictwa Ludowego, a także marazmem ogarniającym sanacyjny Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem. W miastach narodowcy kierowali propagandę przede wszystkim do warstw robotniczych. Ich celem było wyciąganie spod wpływów zdominowanych przez PPS związków zawodowych. Stronnictwo Narodowe próbowało agitować robotników również za pośrednictwem własnego związku, Pracy Polskiej[85]. We wrześniu 1935 r. przedstawiciele władzy pisali o całkowitym już rozpadzie BBWR w niektórych miejscowościach województwa kieleckiego[86]. Ciężar działań SN niewątpliwie został wówczas przeniesiony z miast na wieś i tam właśnie zimą, wiosną i latem 1935 r. wpływy partii rosły najdynamiczniej. Partia odnotowała znaczący wzrost liczby nowych chłopskich członków zwłaszcza w powiatach: radomskim, zawierciańskim, opoczyńskim i częstochowskim, gdzie w niektórych wsiach zyskała rzeczywiście masowe poparcie[87]. We wzmożonej agitacji i w rekrutacji nowych członków ciągle największą rolę odgrywały radykalne treści antyżydowskie. Ponownie przy-

[84] *Ibidem*, Sprawozdanie starosty powiatowego koneckiego dla wojewódzkiego urzędu bezpieczeństwa na temat działalności Stronnictwa Narodowego, 14 VI 1934 r., k. 187.

[85] AAN, UWK 1378, 267/II, t. 13, Miesięczne sprawozdania sytuacyjne wojewody kieleckiego, k. 212–213, 390, 394, 401, 659, 222, 269, 307–308, 311–313, 802, 1045–1047.

[86] *Ibidem*, k. 1025.

[87] *Ibidem*, k. 226–227, 301–302, 699–700, 1054.

wołowano przykład skuteczności hitlerowskiej „walki z żydami”[88]. 30 czerwca 1935 r. w zebraniu miejskiej komórki SN w Częstochowie uczestniczyło rekordowe 600 osób. 29 czerwca na zebraniu powiatowego koła w Opocznie stawiło się 400 członków partii. 25 sierpnia w Miedźnie w uroczystości wręczenia nowego proporca lokalnej komórce SN wzięło udział 700 osób. W październiku poświęcenie sztandaru organizacji radomskiej partii obserwowało 3000 jej działaczy. W grudniu spośród 5000 ulotek antyżydowskich, które sprowadzono do powiatu koneckiego, aby rozdać je miejscowej ludności, 4000 było adresowanych do mieszkańców wsi[89]. Tylko w listopadzie 1935 r., kiedy rozegrały się głośne wypadki w Odrzywole, Stronnictwo Narodowe otworzyło na terenie województwa 28 nowych komórek, z czego aż 19 w powiecie radomskim, który kilka miesięcy później stał się areną dramatu w Przytyku[90].

W 1935 r. obsesja antyżydowska w Stronnictwie Narodowym nie ustawała. Dowodzi tego „Program kursu dla kandydatów” do Sekcji Młodych SN, ogłoszony w styczniu. „Problem żydowski” został w nim ściśle powiązany z bolszewizmem. Na kursie nowi członkowie partii mieli się uczyć o:

> charakterystyce żydów / związku narodowo-religijnym w celu zawładnięcia światem / niemożliwości [ich] asymilacji […] / żydach jako państwie w państwie. Szkodliwości żydów w życiu polityczno-społecznym narodów / demoralizowanie społeczeństw, rozkład życia rodzinnego, narodowego i religijnego, szerzenie waśni klasowych, zaśmiecanie kultury, paczenie linii rozwojowej narodów Żydzi w życiu gospodarczym / nieprodukcyjność, łańcuch pośrednictwa, nieuczciwa konkurencja, lichwa, paserstwo, nieuczciwość podatkowa, handel żywym towarem, kokaina itp. / Hasła żydowskie: „postęp”, „braterstwo międzynarodowe”, humanitaryzm, kapitał. Tajne związki / sidłanie i przekupywanie ludzi, ukryte cele. / Walka z żydostwem jako samoobrona narodowa[91].

Zasilającym w 1935 r. szeregi ruchu narodowego młodym chłopom w województwie kieleckim przekazywano właśnie tego rodzaju ideologię.

Podobnie jak w 1933 r., również dwa lata później ciągle dawał o sobie znać konflikt między „starymi” a „młodymi” dotyczący metod działania SN na terenie województwa. Ponownie ważną rolę odgrywał w nich Florian Markowski, który nie tylko „starym”, lecz także „młodym” inteligentom zarzucał dystansowanie się od młodzieży robotniczej w ruchu narodowym, przenoszenie na nią całego

[88] *Ibidem*, k. 223, 395.

[89] *Ibidem*, k. 155, 223, 226, 1007, 1018.

[90] *Ibidem*, k. 150.

[91] AAN, MSW 9, 866, k. 8. Zob. też „Wytyczne przemówień w sprawie ordynacji wyborczej” z 3 VIII 1935 r., w których podkreślano niemożliwość jakiejkolwiek asymilacji Żydów, a także zgłaszano postulat pozbawienia Żydów wszelkich praw politycznych w państwie, kopiując rozwiązania niemieckie (*ibidem*, k. 18), oraz „Instrukcje dla kandydatów na członków średniego szczebla Stronnictwa Narodowego” (*ibidem*, k. 30).

ryzyka związanego z noszeniem mundurów (za co, tak jak za noszenie przypiętych do nich mieczyków Chrobrego groziło aresztowanie) i „akcji w terenie”[92]. Na spotkaniach w województwie kieleckim część „młodych” burzliwie manifestowała swój sprzeciw wobec postulatów niektórych „starych” (m.in. zawartych w sejmowym wystąpieniu Stanisława Grabskiego, na które się podczas tych spotkań powoływano), postulujących przejściowe złagodzenie antyżydowskiego kursu[93]. Pozycję miejscowych radykałów niewątpliwie bardzo wzmocnił awans Stefana Niebudka do prezydium Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego w Warszawie w styczniu 1935 r.[94] W lutym to jego autorytet wymusił na lokalnych władzach SN zostawienie w szeregach partii Floriana Markowskiego, ostro ją atakującego za brak wystarczającego radykalizmu w działaniu. O postawie Niebudka przesądziła popularność Markowskiego wśród młodzieży[95].

W lutym 1935 r. młodzi działacze stronnictwa zamazywali smołą żydowskie szyldy w Słomnikach[96]. W kwietniu, przed okresem wzmożonych wielkanocnych zakupów, akcja bojkotu ekonomicznego ponownie została wzmocniona o nawoływanie do przemocy. Kolportowane wówczas ulotki zawierały takie hasła, jak: „Rodacy, nie kupujcie u żyda”, „Precz z żydami”, „Bojkot – bić żydów po wsiach”. Jako kolportujących tego rodzaju ulotki władze identyfikowały studentów przyjeżdżających w tym celu na prowincję z miast uniwersyteckich[97]. W czerwcu wojewoda uzasadniał ciągle rosnącą na terenie jego jurysdykcji popularność SN działaniami „młodych” oraz ich radykalnymi hasłami walki z sanacją i Żydami. Występowanie przeciw tym ostatnim coraz częściej miało charakter ulicznej przemocy. Towarzyszyły jej ulotki z takimi hasłami, jak: „Polska dla Polaków, a nie dla żydów. Precz z żydami. Czas skończyć z żydami”, „Dokąd żydzi w Polsce, dotąd bieda ludu. Bić żydów”. W powiecie opoczyńskim na rozkaz Władysława Pacholczyka do tego rodzaju pogromowej agitacji próbowano wykorzystać procesję Bożego Ciała[98]. W lipcu 1935 r. na zebraniu kół śródmiejskich Częstochowy Ryszard Szczęsny, skazany już za uczestnictwo w atakach na Żydów w 1933 r.,

---

[92] AAN, UWK 1378, 267/II, t. 13, k. 812–814.

[93] *Ibidem*, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne wojewody kieleckiego za styczeń 1935 r., k. 815.

[94] *Ibidem*, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne wojewody kieleckiego za luty 1935 r., k. 391. Po wyjeździe do Warszawy Niebudek nadal miał wpływ na środowisko „młodych” w Częstochowie – przez mianowanego na swoje miejsce kierownika organizacji powiatowej SN, najbliższego współpracownika, Władysława Pacholczyka (*ibidem*, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne wojewody kieleckiego za czerwiec 1935 r., k. 225).

[95] *Ibidem*, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne wojewody kieleckiego za luty 1935 r., k. 396.

[96] *Ibidem*, k. 401.

[97] AAN, UWK 1378, 267/II, t. 13, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne wojewody kieleckiego za kwiecień 1935 r., k. 702.

[98] *Ibidem*, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne wojewody kieleckiego za czerwiec 1935 r., k. 220–222.

powiedział do zebranych: „mamy teraz w Polsce ciepło, mamy gorąco, mieliśmy czas siewu, teraz mamy czas żniwa, a czekamy na młóckę”[99]. Ową młócką miała być rewolucja narodowa, poprzedzona jednoczesnym atakiem na Żydów i na władze sanacyjne. Młodych radykałów do zdecydowanego działania, na które tak długo czekali i przed którym z trudem byli powstrzymywani również przez własne elity, niewątpliwie zachęcała też śmierć Józefa Piłsudskiego 12 maja 1935 r. Wielu narodowców oczekiwało szybkiego rozpadu sanacyjnego obozu władzy.

Po śmierci Piłsudskiego „młodzi” coraz bardziej rwali się do działania wbrew bardziej ostrożnym „starym”. W Kieleckiem rychłą konieczość zejścia ruchu narodowego do konspiracji, przygotowań do walki i angażowania w nią również miejscowego kleru katolickiego na spotkaniach partii propagował zastępujący Stefana Niebudka w roli miejscowego przywódcy „młodych” Władysław Pacholczyk[100]. W jednym z zebrań uczestniczył należący do grona ogólnopolskich liderów środowiska młodych narodowych radykałów Jan Matłachowski. Na częstochowskich spotkaniach SN z przełomu maja i czerwca 1935 r. „młodzi” atakowali za „tchórzostwo” i „marazm” ostrożniejszą część kierownictwa partii, w tym „radykała” z 1933 r., a ówcześnie „umiarkowanego” Henryka Przybylskiego[101]. Również w czerwcu 1935 r., tym razem w Kielcach, zdaniem wojewody mieli oni przejąć władzę w Zarządzie Miejskim SN[102]. W powiecie opoczyńskim

[99] *Ibidem*, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne wojewody kieleckiego za lipiec 1935 r., k. 294.

[100] Pacholczyk był nauczycielem gimnazjalnym, wybijającym się działaczem RM OWP w powiecie opoczyńskim już w 1929 r., gdy zasłużył się rozszerzeniem wpływów organizacji wśród lokalnych harcerzy i lokalnym ruchu spółdzielczym. W lipcu 1933 r. m.in. w Odrzywole i wsiach powiatu opoczyńskiego rozrzucał ulotki wzywające do ataku na Żydów. W maju 1935 r. został liderem częstochowskiej organizacji SN, w której ramach organizował dalsze zajścia antyżydowskie. W lipcu aresztowany i po raz pierwszy wysłany do „miejsca odosobnienia” w Berezie Kartuskiej. Wysłano go tam wraz z działaczami ONR, ponieważ mimo że pozostał on członkiem SN, władze identyfikowały go jako przedstawiciela najradykalniejszego skrzydła starszej partii. Ponownie trafił do Berezy po aresztowaniu w październiku 1935 r. Po powrocie z Berezy w kwietniu 1936, a więc bezpośrednio po zajściach przytyckich, zaktywizował słabnące w powiatach radomskim i opoczyńskim Stronnictwo Narodowe (zob. AP Kielce, UWK I, 20494, k. 84–86, 454; AP Kielce, UWK I, 20495, k. 371; AAN, UWK 1378, 267/II, t. 13, k. 219, 221, 223, 226, 430–431, 663, 1007, 1017; AAN, UWK 1378, 267/II, t. 14, k. 65–67, 86–87; Muszyński, *Duch młodych. Organizacja Polska i Obóz Narodowo-Radykalny…*, s. 89–90). Jako wyjątkowo wrogiego żydowskim uczniom nauczyciela zapamiętał go jego ortodoksyjny uczeń z Opoczna (Jeffrey Shandler, *Awakening Lives. Autobiographies of Jewish Youth in Poland before the Holocaust*, New Haven–London: Yale University Press, 2003, s. 236; zapis nazwiska jako „Fachalczyk” jest błędną transkrypcją z jidysz nazwiska Pacholczyk, wynikającą z braku oznaczenia w jidyszowym oryginale liter „pej” i „alef” znakami diakrytycznymi).

[101] AAN, UWK 1378, 267/II, t. 13, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne wojewody kieleckiego za maj 1935 r., k. 663–664.

[102] *Ibidem*, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne wojewody kieleckiego za czerwiec 1935 r., k. 220.

na zjeździe powiatowym SN 29 czerwca stawiło się 400 działaczy partii, którym przewodził mu Władysław Pacholczyk, orkiestra grała *Hymn Młodych*; tam także „młodzi" zdominowali partię. Na zakończenie zjazdu Pacholczyk uroczyście zadeklarował dalszą nieprzejednaną walkę z „żydami i sanacją"[103]. Pozycję radykałów niewątpliwie wzmocniły działania samej sanacji, która manipulując ordynacją wyborczą, właściwie wykluczyła możliwość uczestnictwa opozycji w wyborach sejmowych 1935 r. Na ogólne wzmocnienie ruchu narodowego w województwie niewątpliwie duży wpływ miały takie zjawiska, jak klientelizm, korupcja wśród lokalnych sanacyjnych elit, bezwład struktur BBWR, o czym raportowali w owym czasie również przedstawiciele władz[104]. Wszystko to przyczyniło się do wzrostu znaczenia w Stronnictwie Narodowym sił stojących na gruncie pozaparlamentarnej walki politycznej. W województwie kieleckim działacze stronnictwa latem 1935 r. byli żywo zaangażowani w działalność na rzecz bojkotu wyborów[105]. W sierpniu 1935 r. wojewoda kielecki odnotowywał znaczne nasilenie „nastrojów bojowych" w częstochowskiej organizacji SN, gdyż jej kierownicy zapowiadali „rychłe nadejście rewolucji narodowej", a działalność stronnictwa miała wykraczać „poza dotychczas notowaną normę"[106]. Ponownie więc wewnętrzne tarcia w ruchu narodowym dotyczyły momentu, gdy codzienna przemoc, głównie antyżydowska, miała szansę przekształcić się w ogólną zmianę władzy w kraju.

Nadejście kolejnej fali przemocy antyżydowskiej w drugiej połowie 1935 i w 1936 r., gdy doszło m.in. do starć chłopów z policją w Odrzywole, zajść i pogromu w Przytyku, a także mniejszych i większych podobnych wydarzeń w innych miejscowościach województwa kieleckiego, było wynikiem oddziaływania wielu czynników. Kluczowy był opisany w artykule, zachodzący na przestrzeni kilku lat, proces radykalizacji całego ruchu narodowego. Prowadził on do wewnętrznych tarć, a nawet rozłamów, skutkował też spadkiem kontroli elit partyjnych Stronnictwa Narodowego nad prowincjonalnymi dołami. Paradoksalnie jednak ten stan przyczyniał się do wzrostu siły liczebnej stronnictwa na kieleckiej prowincji. Nowi, przeważnie chłopscy członkowie ruchu byli bowiem rekrutowani głównie przez młodych radykałów. Wpływ na eskalację napięcia wywierały zarazem działania władz. Aresztowania lokalnych liderów, również tych organizujących przemoc, prowadziły do osłabienia koordynacji między ośrodkami i dalszej decentralizacji ruchu narodowego[107]. Stwarzało to pole do

[103] *Ibidem*, k. 226.

[104] Zob. np. AAN, UWK 1378, 267/II, t. 13, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne wojewody kieleckiego za lipiec 1935 r., k. 296.

[105] Zob. np. *ibidem*, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne wojewody kieleckiego za czerwiec 1935 r., k. 288–289, 298, 300–301; *ibidem*, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne wojewody kieleckiego za sierpień 1935 r., k. 1051.

[106] *Ibidem*, k. 1040, zob. też k. 1053.

[107] We wrześniu 1935 r. aresztowano kilkudziesięciu częstochowskich działaczy „młodych", niektórych za plany zorganizowania zamieszek antyżydowskich, w tym zaangażowa-

niekonsultowanych i nieustalanych z warszawskimi władzami oddolnych działań. Takie niewątpliwie zostały podjęte w Odrzywole. Przynajmniej od sierpnia 1935 r. na spotkaniach w lokalach SN w różnych częściach województwa kieleckiego ponownie na czoło wysunęły się hasła „walki z Żydami"[108]. Po raz kolejny „młodzi" podjęli próbę zorganizowania szerokich masowych wystąpień antyrządowych, które miały się zacząć od wystąpień antyżydowskich. Jak pisał wojewoda kielecki w raporcie dotyczącym sytuacji politycznej na jego terenie w sierpniu 1935 r.:

> Kierownicy poszczególnych jednostek organizacyjnych SN w Częstochowie w czasie prowadzonych między sobą poufnych rozmów wyobrażają sobie wywołanie przewrotu jako masowe wystąpienia na ulicę, którym policja nie będzie w stanie zapobiec. Wojsko uprzednio zostanie zaagitowane w drodze kolportażu odpowiednich ulotek, redagowanych w duchu antyżydowskim. Wystąpienia te zmierzać będą do zmuszenia prezydenta RP do rozwiązania Sejmu i Senatu i oddania rządów w ręce obozu narodowego[109].

Nie ma dowodów, że akcja ta miała zasięg ogólnopolski, ani nawet że obejmowała ogół członków Stronnictwa Narodowego w województwie kieleckim. Źródła sugerują, że w wyniku opisanej wcześniej fragmentaryzacji ruchu, wewnętrznych tarć i ogólnej radykalizacji nastrojów (m.in. po śmierci Józefa Piłsudskiego, wobec przygotowań obozu rządzącego do jawnie niedemokratycznych wyborów parlamentarnych na jesieni 1935 r.), akcję tę podjęła na własną rękę część lokalnych działaczy „młodych" (inni lokalni politycy SN wypowiadali się wówczas przeciw „akcji ulicznej", ponieważ „sprawa jeszcze dostatecznie nie dojrzała"[110]). To, że miała ona realne poważne skutki, należy przypisać sile tego środowiska w województwie kieleckim. Właśnie jego działania odegrały kluczową rolę podczas głośnych wypadków przemocy antyżydowskiej na tym terenie w latach 1935–1937.

Głośne wydarzenia, do jakich doszło w Odrzywole czy Przytyku, niewątpliwie zaskoczyły polską opinię publiczną. Na szczególne podkreślenie zasługuje jedna, zasadnicza przyczyna tego zaskoczenia. Przynajmniej do zajść w Odrzywole

---

nego w opisane wydarzenia 1933 r. Euzebiusza Leitnera. Szybko ich jednak z aresztu wypuszczono (AAN, UWK 1378, 267/II, t. 13, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne wojewody kieleckiego za październik 1935 r., k. 1035). W październiku Władysław Pacholczyk został aresztowany i skierowany do Berezy Kartuskiej. Rozpędzenie manifestacji „młodych" w Radomiu, do którego doszło w tym samym czasie, miało im przysporzyć zwolenników i jeszcze bardziej zradykalizować ich postawy (*ibidem*, k. 1007). Aresztowanie liderów stworzyło pustkę, którą we wschodniej części powiatu, tam gdzie leżał Odrzywół, wypełnili nowi liderzy. Ich działania sprawiły, że bojkot antyżydowski nabrał w tej części powiatu szczególnej intensywności (*ibidem*, k. 1017).

[108] AAN, UWK 1378, 267/II, t. 13, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne wojewody kieleckiego za sierpień 1935 r., k. 1049.

[109] *Ibidem*.

[110] *Ibidem*.

w listopadzie 1935 r. (choć także później) sanacyjne władze bardzo ostro cenzurowały i konfiskowały prasowe doniesienia o przemocy antyżydowskiej[111]. Częściowo stąd właśnie bierze się dotychczasowe słabe rozpoznanie tego problemu w literaturze naukowej, gdyż autorzy opierają się w tym wypadku najczęściej na doniesieniach prasowych.

Zakończenie

Opisane w artykule wystąpienia antyżydowskie i antyrządowe, a także leżąca u ich podłoża praca organizacyjna i agitacja, były wynikiem nowej strategii politycznej Stronnictwa Narodowego, przyjętej na początku lat trzydziestych. Jej centralnym elementem był bojkot ekonomiczny mniejszości żydowskiej. W wykonaniu środowiska „młodych", które zdominowało tę akcję w województwie kieleckim, przymiotnik „ekonomiczny" należy raczej umieścić w cudzysłowie. W rzeczywistości bojkot stał się częścią polityki przemocy, zarówno tej werbalnej, gospodarczej, jak i w końcu fizycznej. Nie każdy atak na Żydów w województwie kieleckim w latach 1931–1935 (a także później) został dokładnie zaplanowany. Ale również te nieplanowane były efektem realizacji pewnego ogólnego planu, nazwanego przeze mnie w tekście „socjotechniką przemocy", wdrażanego w życie przez środowisko „młodych". Kryzys ekonomiczny, skorumpowany, niedemokratyczny system społeczno-polityczny budowany przez rządy sanacji, wreszcie tradycyjne antagonizmy chłopsko-żydowskie również odegrały ważną rolę, przyczyniając się do sukcesu tejże socjotechniki. Same w sobie jej jednak nie wyjaśniają. Stało bowiem za nią długofalowe działanie narodowych radykałów.

Działanie to nie było jedynie lokalną, kielecką inicjatywą. Nazwiska takich ogólnopolskich działaczy ruchu narodowego, jak Jan Rembeliński, Stefan Niebudek i Tadeusz Bielecki, wskazują, że opisywane wydarzenia stanowiły część ogólnej, zachodzącej w skali całego kraju, „rewolucji młodych". Była ona skierowana głównie przeciwko Żydom, a w dalszej kolejności przeciwko dzierżącej autorytarne rządy w kraju sanacji. Innym istotnym aspektem tej rewolucji była jednak próba przejęcia sterów w ruchu narodowym z rąk bardziej umiarkowanych działaczy, tzw. starych. Opisane wypadki pokazują, że działania młodych radykałów miały duże znaczenie nie tylko w przestrzeni wielkich miast, w kontekście zajść antyżydowskich na uniwersytetach, rywalizacji Obozu Wielkiej Polski i Stronnictwa Narodowego w głównych ośrodkach, rozłamu w ruchu narodowym i powstania w jego wyniku małych radykalnych grup. W centrum „rewolucji młodych" znajdowała się również prowincja. W jej połączeniu z miejską polityką i ideologią kluczową rolę odegrali studency radykałowie, krążący między ośrodkami uniwersyteckimi a wsiami i miasteczkami województwa kieleckiego.

[111] Na temat konfiskat prasy polskiej i żydowskiej donoszącej o wypadkach przemocy antyżydowskiej latem 1935 r. zob. *ibidem*, k. 1044.

W swojej rewolucji „młodzi" bazowali na nowym kierunku polityki ruchu narodowego, wykorzystując skutki wielkiego kryzysu, by pozyskać nowych zwolenników na polskiej wsi. W województwie kieleckim młodym radykałom udało się przejąć lub przynajmniej zdominować wiejską kampanię agitacyjną i tym samym wzmocnić własną pozycję w Stronnictwie Narodowym. Dokonali tego głównie przez stosowanie socjotechniki przemocy. To przemoc była najważniejszym narzędziem promowania i na kieleckiej prowincji idei narodowo-radykalnych połączonych ze skrajną, odkupicielską wersją antysemityzmu. W kampanii „młodych" Żydzi byli atakowani równocześnie zarówno fizycznie, jak i retorycznie, jako absolutny, śmiertelny wróg. Wszelkie ich kontrdziałania, szczególnie polegające na współpracy z władzami i wywołujące interwencje tych ostatnich w obronie porządku publicznego, były przedstawiane jako potwierdzenie żydowskiej potęgi i kontrolowania przez nią rządów sanacji. W ten sposób równocześnie stosowane przemoc oraz agitacja antysemicka i antyrządowa nabierały cech samospełniającego się proroctwa. Kolejne akty przemocy i kolejne interwencje władz przekonywały coraz większe rzesze niezwiązanych wcześniej z ruchem narodowym mieszkańców wsi, że „młodzi" mają rację, i przyciągało nowych członków lub zwolenników. Jak wykazałem, tego rodzaju polityka spotkała się z ambiwalentną postawą bardziej umiarkowanych elit ruchu narodowego. Bały się one, że „młodzi" dadzą władzy pretekst do bezkompromisowej reakcji w postaci zdelegalizowania partii lub innych form ostrych represji wobec Stronnictwa Narodowego. Wielu „starych" uważało po prostu, inaczej niż „młodzi", że sytuacja nie dojrzała jeszcze do rewolucji narodowej, że wciąż nie są gotowi do przejęcia władzy w państwie. Mimo to nie kontestowali nigdy samej przemocy antyżydowskiej ani będącego jej podstawą radykalnego, odkupicielskiego antysemityzmu, demonizującego Żydów. Posługiwano się nim nie tylko jako ważnym środkiem służącym w walce z sanacją. Usunięcie Żydów z Polski nie było celem instrumentalnym, lecz celem nadrzędnym, oznaczało bowiem w ich oczach usunięcie z Polski śmiertelnego wroga.

W świetle zaprezentowanego materiału archiwalnego i prasowego, a także tego, co pisali inni badacze przywołani w bibliografii, należy jednoznacznie odrzucić stwierdzenia części historyków, np. Wojciecha Muszyńskiego, o antysemityzmie ruchu narodowego „niewynikającym z nienawiści na tle rasowym lub religijnym", lecz będącym niczym innym jak polityką popierania interesów chrześcijańskiej ludności w sferze handlu czy edukacji. Zdaniem Muszyńskiego, „postawy antyżydowskie młodego pokolenia narodowców mimo radykalnej retoryki miały w zasadzie charakter propagandowy, werbalny i koncentrowały się na różnego rodzaju deklaracjach i hasłach"[112]. To nieprawda. Tego typu „obiektywizowanie" przemocy antyżydowskiej, do której w rzeczywistości czynnie zachęcano i którą organizowano, jest niczym innym jak obroną antysemityzmu panującego w ruchu narodowym.

[112] Muszyński, *Duch młodych. Organizacja Polska i Obóz Narodowo-Radykalny…*, s. 149.

Sukces „młodych", który niewątpliwie osiągnęli na prowincji, był zarazem sukcesem polskiej odmiany faszyzmu. O jej istnieniu świadczą opisane w artykule elementy ideologii i praktyki działań politycznych radykalnego skrzydła ruchu narodowego, z jego radykalnym modernizmem, pragnieniem budowy nowego świata i odnowy polskiego narodu na drodze rewolucji przez przemoc, militaryzm i wreszcie radykalny antysemityzm, na czele. Połączenie tych wszystkich elementów w działaniach „młodych" sprawiło, że w przeciwieństwie do „starych" należy ich uznać za środowisko jednoznacznie noszące cechy faszystowskie. Nawet jeśli tego rodzaju odmiana polskiego faszyzmu różniła się od odmian niemieckiej, włoskiej, rumuńskiej, węgierskiej i pozostałych europejskich (każda miała przecież swoje wyjątkowe elementy), nie powinno to przesłaniać wszystkich istotnych punktów stycznych między polską wersją a innymi jego odmianami.

Działania „młodych" w żadnym wypadku nie były jedynym czynnikiem stojącym za pogromami lub innymi zbiorowymi aktami przemocy antyżydowskiej (bądź między chrześcijanami a Żydami) dokonywanymi w latach trzydziestych. Niewątpliwie jednak sprawnie zrealizowana przez to środowisko socjotechnika przemocy miała moc sprawczą, gdyż uruchomiła oddziaływanie innych czynników, takich jak bieda, kryzys ekonomiczny, społeczno-polityczna anomia wsi, tradycyjne antagonizmy chrześcijańsko-żydowskie, postawy władz i środowisk żydowskich, co uczyniło je zespolonymi ze sobą elementami pewnej konfiguracji, której wynikiem były zajścia antyżydowskie. Efekt ten wyraźnie uwidocznił się podczas zajść antyżydowskich w Odrzywole między 20 a 29 listopada 1935 r., Przytyku 9 marca 1936 r. i Częstochowie 19–21 czerwca 1937 r.[113] Na gruntowne przebadanie pod kątem przedstawionej dokumentacji archiwalnej i wypływających z niej wniosków czekają nadal zarówno inne zajścia na terenie województwa kieleckiego[114], jak i w bardzo wielu innych miejscach kraju[115]. Ciągle wielkim pytaniem badawczym pozostaje problem wpływu agitacji i polityki przemocy antyżydowskiej w latach trzydziestych na to, do czego dochodziło podczas Zagłady.

[113] Na temat nowych ustaleń co do przyczyn i przebiegu zajść w Odrzywole i Częstochowie zob. Kamil Kijek, *Pogrom, którego nie było, tragedia, która przyszła w zamian. Zajścia w Odrzywole, 20–29 listopada 1935 r.* [w:] *Pogromy Żydów na ziemiach polskich…*; Trębacz, *„Pod murami Jasnej Góry". Pogrom w Częstochowie…* W świetle zaprezentowanego materiału gruntownej rewizji wymagają ustalenia Piotra Gontarczyka poczynione odnośnie do zajść i pogromu w Przytyku (*idem*, *Pogrom? Zajścia polsko-żydowskie w Przytyku 9 marca 1936 r. Mity, fakty, dokumenty*, Biała Podlaska: Rekonkwista, Pruszków: Rachocki i S-ka, 2000).

[114] Lista innych zajść na terenie województwa, opierająca się głównie na materiale prasowym, znajduje się w doskonałej, mającej charakter reportażu literackiego, a nie pracy naukowej książce Anny Kłys *Tajemnica Pana Cukra. Polsko-żydowska wojna przed wojną* (Warszawa: Wielka Litera, 2015).

[115] Zob. np. Żyndul, *Zajścia antyżydowskie w Polsce…*

BIBLIORAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych (AAN)

Ministerstwo Sraw Wewnętrznych 1918–1939
Urząd Wojewódzki Kielecki

Archiwum Państwowe w Kielcach (AP Kielce)

Urząd Wojewódzki Kielecki I

Prasa

„Gazeta Narodowa" (Częstochowa) 1933
„Myśl Narodowa" 1934

Literatura przedmiotu

Aleksiun Natalia, *Christian Corpses for Christians! Dissecting the Anti-Semitism behind the Cadaver Afair of the Second Polish Republic*, „East European Politics and Societies", sierpień 2011, t. 25, nr 3.

Aleksiun Natalia, *Jewish Students and Christian Corpses in Interwar Poland: Playing with the Language of Blood Libel*, „Jewish History" 2012, t. 26.

Aleksiun Natalia, *Studenci z pałkami: rozruchy antyżydowskie na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie* [w:] *Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX w. Studia przypadków (do 1939 r.)*, red. Kamil Kijek, Artur Markowski, Konrad Zieliński, Warszawa: Wydawnictwo IH PAN, 2019 (w przygotowaniu).

Cała Alina, *Żyd – wróg odwieczny? Antysemityzm w Polsce i jego źródła*, Warszawa: ŻIH i Wydawnictwo Nisza, 2012.

Friedländer Saul, *Nazi Germany and the Jews: The Years of Persecution, 1933–1939*, New York: Harper Perennial, 1997.

Gontarczyk Piotr, *Pogrom? Zajścia polsko-żydowskie w Przytyku 9 marca 1936 r. Mity, fakty, dokumenty*, Biała Podlaska: Rekonkwista, Pruszków: Rachocki i S-ka, 2000.

Griffin Roger, *Modernism and Fascism. The Sense of the Beginning under Mussolini and Hitler*, Basingstoke: Palgrave Macmillan, 2007.

Hagen William W., *Before the 'Final Solution': Toward a comparative analysis of political anti-Semitism in interwar Germany and Poland*, „Journal of Modern History" 1996, t. 68, nr 2.

Heller Cellia S., *On the Edge of Destruction. Jews of Poland Between the Two World Wars*, New York: Columbia University Press, 1977.

Heller Daniel K., *Jabotinsky's Children: Polish Jews and the Rise of Right-Wing Zionism*, Princeton: Princeton University Press, 2017.

Kaczmarek Zygmunt, *Obóz Wielkiej Polski. Geneza i działalność społeczno-polityczna w latach 1926–1933*, Poznań: Wydawnictwo AR, 1980.

Katz Jacob, *From Prejudice to the Destruction: Antisemitism, 1700–1933*, Cambridge, MA: Harvard University Press, 1980.

Kawalec Krzysztof, *Narodowa Demokracja wobec faszyzmu 1922–1939. Ze studiów nad dziejami myśli politycznej obozu narodowego*, Warszawa: PIW, 1989.

Kijek Kamil, *Pogrom, którego nie było, tragedia, która przyszła w zamian. Zajścia w Odrzywole, 20–29 listopada 1935 r.* [w:] *Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX w. Studia przypadków (do 1939 r.)*, red. Kamil Kijek, Artur Markowski, Konrad Zieliński, Warszawa: Wydawnictwo IH PAN, 2019 (w przygotowaniu).

Kłys Anna, *Tajemnica Pana Cukra. Polsko-żydowska wojna przed wojną*, Warszawa: Wielka Litera, 2015.

Krzywiec Grzegorz, *Between „Realpolitik" and redemption: Roman Dmowski's solution to the Jewish question* [w:] *Antisemitism in an Era of Transition: Continuities and impact in post-communist Poland and Hungary*, red. Francois Guesnet, Gwen Jones, New York: Peter Lang, 2014.

Langmuir Gavin I., *Toward a Definition of Antisemitism*, Berkeley: University of California Press, 1990.

Laqueur Walter, *Fascism: A reader's guide: analyses, interpretations, bibliography*, Berkeley: University of California Press, 1978.

Laqueur Walter, *Faszyzm. Wczoraj, dziś, jutro*, tłum. Bożena Stokłosa, Warszawa: Da Capo, 1998.

Marcus Joseph, *Social and Political History of the Jews in Poland, 1919–1939*, Berlin–New York–Amsterdam: Mouton Publishers, 1983.

Melzer Emanuel, *No Way Out: The politics of Polish Jewry 1935–1939*, Cincinnati: Hebrew Union College Press, 1997.

Michlic Joanna B., *Poland's Threatening Other. The Image of the Jew from 1880 to present*, Lincoln–London: University of Nebraska Press [wyd. polskie: *Obcy jako zagrożenie. Obraz Żyda w Polsce od roku 1880 do czasów obecnych*, Warszawa: ŻIH, 2015].

Mosse George L., *The Crisis of German Ideology: Intellectual origins of the Third Reich*, New York: H. Fertig, 1981.

Muszyński Wojciech Jerzy, *Duch młodych. Organizacja Polska i Obóz Narodowo-Radykalny w latach 1934–1944. Od studenckiej rewolty do konspiracji niepodległościowej*, Warszawa: IPN, 2011.

Natkowska Monika, *Numerus clausus, getto ławkowe, numerus nullus, „paragraf aryjski". Antysemityzm na Uniwersytecie Warszawskim 1931–1939*, Warszawa: ŻIH, 1999.

Payne Stanley G., *Fascism. Comparision and Definition*, Madison: University of Wisconsin Press, 1980.

Payne Stanley G., *A History of Fascism, 1914–1945*, Madison: University of Wisconsin Press, 1995.

Rudnicki Szymon, *Obóz Narodowo-Radykalny. Geneza i działalność*, Warszawa: Czytelnik, 1985.

Rudnicki Szymon, *From 'Numerus Clausus' to 'Numerus Nullus'*, „Polin" 1987, t. 2.

Shandler Jeffrey, *Awakening Lives. Autobiographies of Jewish Youth in Poland before the Holocaust*, New Haven–London: Yale University Press, 2003.

Shavit Yaacov, *Fire and water: Ze'ev Jabotinsky and the Revisionist movement*, „Studies in Zionism" 1981, t. 4.

Terej Jerzy J., *Rzeczywistość i polityka. Ze studiów nad dziejami najnowszymi Narodowej Demokracji*, Warszawa: Książka i Wiedza, 1979.

Trębacz Michał, *„Pod murami Jasnej Góry". Pogrom w Częstochowie 19–21 czerwca 1937 r.* [w:] *Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX w. Studia przypadków (do 1939 r.)*, red. Kamil Kijek, Artur Markowski, Konrad Zieliński, Warszawa: Wydawnictwo IH PAN, 2019 (w przygotowaniu).

Wapiński Roman, *Narodowa Demokracja 1893–1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1980.

Wapiński Roman, *Pokolenia Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1991.

Zaremba Marcin, *Wielka trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków: Znak, Warszawa: ISP PAN, 2012.

Żyndul Jolanta, *Zajścia antyżydowskie w Polsce w latach 1935–1937*, Warszawa: Fundacja im. Kazimierza Kelles-Krauza i Agencja Scholar, 1994.